P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIV. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 17 CZERWCA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 165

MINISTER ROMAN W ŁODZI

przyjmować będzie w dniu dzisiejszym delegacje zrzeszeń gospodarczych

Kontyngenty dewizowe bliskie realizacji

W min. przemysłu i handlu odbyła się konferencja przedstawicieli Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej, Konwencji Przędzalń Czesankowych i Zw. Przemysłu Włókienniczego z dyr. dep. Kandlem w sprawie przydziału dewiz. Konferencja poświęcona była wyłącznie kwestji wprowadzenia kontyngentów dewizowych, do której to koncepcji w zasadzie PRZYCHYLIŁY SIĘ JUŻ WSZYSTKIE ZAINTERESOWANE MINISTERSTWA. Rezultatem tego jest okólnik, wzywający Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawełnianej oraz Konwencję Przędzalń Czesankowych do nadesłania wykazu firm, które objęte mają być kontyngentami, oraz do opracowania klucza podziału tych kontyngentów.

Na omawianej konferencji przedstawiciele przemysłu sprecyzowali swe poglądy na warunki kontyngentów. Postulaty przemysłu idą w kierunku:

1) PRZEKAZYWANIA 1-GO KAŻDEGO MIESIĄCA KONTYNGENTÓW DEWIZOWYCH, pokrywających się z kontyngentami surowcowemi:

2) ustalenia procentowego klucza podziału, biorąc za podstawę nietylko ilość konsumowanego surowca lecz i płacone ceny.

3) Otwarcia w Komisji Dewizowej DLA POSZCZEGÓLNYCH FIRM KONT w rozmiarach kontyngentów dewizowych i załatwiania w ramach tych kont wniosków o przydział dewiz;

4) zastosowania do wszystkich kont generalnego podziału, w jakim przyznawane będzie pokrycie w dewizach i promesach.

Pozatem przemysł podkreślił konieczność swobodnego rozporządzania przemysłu kontami; w ramach których WINNY BYĆ POKRYWANE RÓWNIEŻ STARE ZOBOWIĄZANIA z tytułu rembursów i akceptów.

W dalszej dyskusji przedstawiciele przemysłu położyli specjalny nacisk na niezbędność definitywnego wprowadzenia Z DN. 1 LIPCA kontyngentów dewizowych, wskazując, iż wprowadzenie ich — zgodnie z postulatami przemysłu — z początkiem czerwca uchroniłoby system kredytowy w obrocie surowcami od bardzo poważnych a wysoce szkodliwych dla włókiennictwa ograniczeń.

Jeżeli chodzi o okres przejściowy do 1 lipca, przemysł wysunął postulat zmiany obecnej zasady, stosowanej w przydziale dewiz, a polegającej na dzieleniu zgłaszanego zapotrzebowania. Bardziej celowe byłoby jedne podania całkowicie promesować, inne zaś w całości pokrywać dewizami.

Dyr. Kandel odniósł się do wniosków przemysłu włókienniczego nadwyraz przychylnie, obiecując poparcie kwestji kontyngentów dewizowych. Jednocześnie dyr. Kandel polecił Zrzeszeniu i Konwencji interwenjować w wypadku, gdy którakolwiek firma zagrożona byłaby unieruchomieniem wskutek braku surowca.

WARSZAWA 16 czerwca.

(PAT). Minister przem. i handlu Antoni Roman wyjechał do Łodzi w celu wzięcia udziału w obradach 7-go ogólnego zebrania Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, które odbędzie się w dniu 17 bm., jak również w posiedzeniu rady handlu zagranicznego.

Niezależnie od tego minister przyjmować będzie delegacje zrzeszeń gospodarczych w celu zapoznania się bezpośrednio z aktualnemi zagadnieniami i bolączkami łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ministrowi towarzyszy dyr. R. Dittrich, dyr. M. Turski oraz sekretarz osobisty p. Welsch.

Nie będzie konwersji pożyczki stabilizacyjnej

Komunikat min. skarbu. — W jakim celu profesor Krzyżanowski wyjechał do Ameryki?

Warszawa, 16 czerwca.

(B) Szybki spadek kursu giełdowego 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej z 1927 roku skłonił dziś ministerstwo skarbu do wydania komunikatu uspakajającego podniecone nastroje giełdowe.

Jak wiadomo, spadek kursu tej pożyczki przypisywano powszechnej pogłosce o mającej jakoby nastąpić konwersji tej pożyczki, przyczem łączono wyjazd prof. dr. Krzyżanowskiego do New Yorku z ewentualnemi rokowaniami na terenie Ameryki o dokonanie konwersji tej pożyczki.

Z komunikatu dzisiejszego wynika, że wyjazd prof. dr. Krzyżanowskiego do New-Yorku nastąpił na życzenie ministra skarbu, inż. Kwiatkowskiego i spowodowany jest koniecznością zaznajomienia amerykańskich sfer finansowych z zasięgiem polskich przepisów dewizowych oraz powodami, które skłoniły rząd polski do wprowadzenia tych przepisów.

Natomiast łączenie wyjazdu prof. dr. Krzyżanowskiego z rzekomą konwersją 7 proc. pożyczki stab. nie jest oparte na żadnych podstawach i budzi nieuzasadniony niepokój wśród posiadaczy tej pożyczki w kraju — konkluduje komunikat ministerstwa skarbu.

Bezpodstawne pogłoski

o rzekomej dewaluacji franka szwajcarskiego

Bern, 16 czerwca.

(Pat) — W dyskusji o zamknięciu rachunków za 1935 rok w radzie narodowej, szef departamentu finansów Meyer oświadczył:

Wszystkie pogłoski o możliwości dewaluacji franka szwajcarskiego są bezpodstawne. Zarówno rząd szwajcarski, jak dyrekcja Banku Szwajcarskiego są zdecydowane utrzymać obecny parytet franka.

Przesilenie rządowe w Szwecji

Sztokholm, 16 czerwca.

(Pat) — Przywódca partji agrarnej Pehrsson, któremu król powierzył misję utworzenia nowego rządu, zwrócił się do przywódców partji konserwatywnej i ludowej z zapytaniem, czy skłonni byliby wszcząć rozmowy w sprawie utworzenia gabinetu. Pehrsson ma udzielić królowi odpowiedzi w środę.

Nagrodę literacką m. Krakowa

otrzymał Jan Wiktor

Kraków, 16 czerwca.

(Pat) — Komitet nagrody literackiej m. Krakowa uchwalił na wczorajszem posiedzeniu nadać tę nagrodę znanemu powieściopisarzowi Janowi Wiktorowi za powieść „Orka na ugorze". — Przyznana nagroda wynosi 2000 zł.

B. żołnierze proszą gen. Rydza-Śmigłego

o zajęcie się ich losem.—Niezwykły pochód byłych wojskowych, którzy cierpią głód i nędzę

Warszawa, 16 czerwca.

(B) Dziś rano wyruszyła przed gmach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych grupa złożona z blisko 100 bezrobotnych b. żołnierzy różnych formacyj wojskowych z ostatniej wojny, a mianowicie pierwszego korpusu wschodniego, kaniowczyków, żeligowczyków, sybiraków weteranów b. armji polskiej we Francji i in. Większość żołnierzy wystąpiła w barwnych mundurach tych formacyj, co nadało pochodowi wprawdzie wygląd barwny, ale równie podkreślało wymizerowany wygląd tych b. żołnierzy.

Pochód, będący równocześnie delegacją w imieniu wszystkich bezrobotnych b. żołnierzy, udał się do gen. Rydza-Śmigłego, któremu doręczył następującą prośbę:

— Szalejący kryzys gospodarczy przyczynił się do tego, że wielu z nas pozostaje bez pracy jako jedynej podstawy egzystencji. Wszelkie dotychczasowe poczynania w kierunku uzyskania jakiegokolwiek zatrudnienia okazały się bezskuteczne, co stawia nas w nader przykrej sytuacji wobec naszych rodzin. — Znajdując się w sytuacji beznadziejnej, ośmielamy się prosić Pana Generała o łaskawe zainteresowanie się naszą żołnierską niedolą i wierzymy, że prośba nasza zostanie uwzględniona, jako tych, którzy niegdyś nie szczędzili krwawych ofiar w walce o niepodległość Rzeczypospolitej".

Pod tą prośbą podpisanych jest kilka związków b. żołnierzy. Gen. Śmigły wyszedł do zebranej w hallu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych grupy bezrobotnych b. żołnierzy, przyjął wręczoną mu prośbę i czas dłuższy rozmawiał z przybyłymi, zapowiadając, że głęboko odczuwa ich los i przyczyni się do tego, aby w jaknajkrótszym czasie b. żołnierze otrzymali pracę.

Prem. Sławoj-Składkowski w Mińsku-Mazowieckim

odbył konferencję z miejscowym starostą

Warszawa, 16 czerwca.

(PAT) Dnia 16 b. m. w godzinach rannych premjer Sławoj-Składkowski przeprowadził inspekcję biur starostwa, urzędu skarbowego, kasy skarbowej i urzędu pocztowego w Węgrowie w woj. lubelskiem. Następnie premjer odbył konferencję z miejscowym starostą, który poinformował premjera o sytuacji gospodarczej w powiecie i prowadzonych robotach.

W dalszej podróży inspekcyjnej premjer zatrzymał się w urzędzie gminnym w Grębkowie pow. Węgrów, interesując się budżetem i życiem gminy, a następnie w Mińsku Mazowieckim, gdzie odbył konferencję ze starostą.

Rokowania polsko-austrjackie

o traktat handlowy

Wiedeń, 16 czerwca.

(Pat) — Dnia 15 b. m. rozpoczęły się narady delegatów rządowych Polski i Austrji w sprawie traktatu handlowego między obu krajami.

Opozycja w Gdańsku domaga się

aresztowania hitlerowców, którzy brali udział w zajściach

Gdańsk, 16 czerwca.

(Pat) — Frakcje opozycyjne Volkstagu: socjalistyczna, centrowa oraz niemiecko-narodowa zgłosiły interpelację, w której **żądają od senatu zniesienia zarządzenia dowództwa policji gdańskiej, zmuszającego policjantów do zapisania się do narodowo-socjalistycznych organizacyj szturmowych i do używania pozdrowienia hitlerowskiego, przyczem policjanci mają żądać pozdrowienia tego także od publiczności.**

Gdańsk, 16 czerwca.

(Pat) — **Stronnictwa opozycyjne domagają się od senatu aresztowania wszystkich narodowych socjalistów,, którzy brali udział w ostatnich napadach na zebrania partyj opozycyjnych, a przedewszystkiem aresztowania po wyleczeniu tych członków bojówek narodowo-socjalistycznych, którzy ranni zostali podczas starcia z uczestnikami zebrania stronnictwa niemiecko-narodowego w dniu 12 b. m. i znajdują się obecnie w szpitalu.**

Pozatem wniesiona jest skarga do sądu, domagająca się od władz miejskich odszkodowania za zdemolowanie sali w domu św. Józefa.

Przyczyny katastrofalnego wybuchu amunicji w Tallinie

Na miejsce katastrofy przybył prezydent republiki. — Dotychczas znaleziono 59 zabitych

Ryga, 16 czerwca.

(Pat) — Z Tallina donoszą: Naczelny dowódca armji estońskiej gen. Leidoner w deklaracji, złożonej przedstawicielom prasy, omówił przyczyny i okoliczności wielkiego wybuchu w składach amunicji, który pociągnął za sobą szereg ofiar w ludziach.

Gen. Leidoner, który osobiście kierował akcją ratunkową po wybuchu, stwierdza, że w krytycznym dniu w budynkach, mieszczących zapasy amunicji oraz w sąsiednich laboratorjach, pracowało ogółem 177 osób.

W chwili, gdy wszyscy pracownicy znajdowali się na swych stanowiskach, nastąpił wybuch w jednem z laboratorjów powodując pożar, który niebawem przerzucił się na sąsiednie składy amunicyjne. Pożar, obejmując poszczególne budynki składów, powodował kolejne detonacje, bądź to zapasów gotowych już pocisków bądź też materjałów wybuchowych.

Na miejsce wypadku przybył prezydent republiki, minister spraw wewnętrznych i minister opieki społecznej. Akcja wydobywania rannych i zabitych z pod gruzów trwa w dalszym ciągu.

Tallin, 16 czerwca.

(PAT) **Estońska agencja telegraficzna donosi: Urzędowa lista ofiar wybuchu w laboratorjum składu amunicji zawiera nazwiska 59 zabitych i 29 rannych.**

Przyczyny wybuchu prawdopodobnie nie da się ustalić. Ofiary katastrofy będą pochowane na koszt państwa w piątek dnia 19 b. m.

Straszna katastrofa lotnicza pod Warszawą

Samolot wpadł do jeziora.—Pilot zabity,—Policjant uratował od śmierci jego towarzysza

Warszawa, 16 czerwca.

Wczoraj wydarzyła się pod Wilanowem straszna katastrofa samolotowa.

Na samolocie wystartował st. szeregowiec 23-letni Kucharski, mając obok siebie obserwatora.

W pewnej chwili, znajdując się nad jeziorkiem wilanowskiem samolot wpadł w korkociąg. Skutki tego były straszne.

SAMOLOT WPADŁ W JEZIORO.

Pilot samolotu, 23-letni Kucharski, który wskutek uderzenia głową w wodę, uległ złamaniu kręgów szyjnych

PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Obserwator - radjotelegrafista, Tadeusz Szątkowski przebywa na kuracji w szpitalu.

Uratowanie Szatkowskiego należy zawdzięczać szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. **Gdy samolot runął do wody, na brzegu leżał rozebrany posterunkowy policji Gąsiorowski.**

Widząc katastrofę Gąsiorowski natychmiast wskoczył do stawu i podpłynął do samolotu.

Gąsiorowski był na tyle przytomny, że skacząc do wody chwycił bagnet policyjny, **dzięki czemu mógł poprzecinać pasy, jakiemi byli przywiązani lotnicy do siedzeń samolotu.**

Gąsiorowski najpierw wyniósł ze stawu Kucharskiego, który jednak po kilku minutach skonał, **a następnie Szatkowskiego, ciężko rannego.**

Samolot leży w wodzie na głębokości 2 metrów.

Tragiczna śmierć w Tatrach

młodego turysty z Bielska

Zakopane, 16 czerwca.

(Pat) — W poniedziałek, 15 b. m. o godz. 19.15 zawiadomiono z Morskiego Oka w Tatrach tutejsze tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na rysach zaszła jakaś katastrofa, gdyż słychać stamtąd wołanie o ratunek. Bezzwłocznie po alarmie, **udała się na miejsce wypadku ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego, która około godz. 24-ej dotarła na miejsce wypadku i znalazła wzywającą ratunku w stanie silnego wyczerpania turystkę p. Hildę Urbanke z Bielska, a o kilkanaście metrów od niej powyżej w żlebie rysów, zwłoki jej towarzysza, 24-letniego Alfreda Kwaśnego z Bielska.** Zwłoki sprowadzono dzisiaj rano do Zakopanego.

Według relacji p. Urbanke, katastrofa miała przebieg następujący: Oboje turyści około godz. 14-ej wybrali się po przybyciu do Morskiego Oka z Zakopanego bezpośrednio na rysy i wybrali drogę niebezpieczną, prowadzącą stromym żlebem.

Po jakimś czasie p. Urbanke uczuła się zmęczona, wobec czego towarzysz jej poprosił ją, aby pozostała na miejscu i oczekiwała jego powrotu, **poczem zaczął się piąć w górę.** W pewnem miejscu zboczył ze żlebu i zniknął z oczu swej towarzyszki.

Około godziny 17-ej p. Urbanke zauważyła, że zgóry toczy się — jak jej się w pierwszej chwili zdawało — w tumanie kurzawy śnieżnej, jakiś głaz. Gdy jednak domniemany głaz zatrzymał się o jakieś 40 metrów ponad nią, **spostrzegła** z przerażeniem, że to jej towarzysz. — **Podbiegła więc ku niemu i stwierdziła, że uległ on śmiertelnym obrażeniom.**

Burza gradowa

nad powiatem dzisneńskim

Głębokie, 16 czerwca.

(Pat) — W dniu 14 b. m. w godzinach popołudniowych, przeszła nad powiatem dziśnieńskim wielka burza gradowa, która zniszczyła w wielu miejscowościach zboże, wyrządzając rolnikom ogromne straty.

Dotychczas ustalono, że najbardziej ucierpiały od klęski gradu wioski: Porpliszcze, Kruszyno, Rajówka, Osinówka i Bryczeniki, gminy prozorockiej. Celem oszacowania strat, wyznaczono specjalną komisję.

Kiepura będzie śpiewał

na Placu Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 16 czerwca.

(B) Jan Kiepura zawiadomił zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej, że z okazji Święta Morza będzie śpiewał na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie o godz. 10 rano podczas Mszy Świętej polowej, która będzie tam odprawiona.

Pokłady ołowiu

odkryto pod Kielcami

Kielce, 16 czerwca.

(Pat) — Na górze Kadzielnia pod Kielcami, gdzie niedawno odkryto bogate złoża marmuru o zielonkawym odcieniu, pracujący tam robotnicy wykryli obecnie wysokoprocentową żyłę ołowiu.

Kierownictwo kopalni bada w chwili obecnej grubość odkrytego pokładu i możliwości eksploatacji.

Wycieczka sokołów

z Ameryki w Warszawie

Warszawa, 16 czerwca.

(PAT). W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy wycieczka Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, która już od dnia 11 b. m. bawi w Polsce — Uczestnicy wycieczki zwiedzili dotychczas Poznań, Częstochowę, Kraków i Zakopane.

Zdarzenia i ludzie

Jubileusz sztucznego jedwabiu

Wynalazek hr. Chardonnet. — Ulepszenia włoskie i niemieckie. — Wielkie koncerny światowe

Sztuczny jedwab — jeden z najważniejszych produktów nowoczesnego przemysłu, obchodził w tych dniach 50-letni jubileusz swego istnienia, lub, jak kto woli — jubileusz swego wynalezienia. Dopiero w roku 1890 udała się fabrykacja pierwszego nadającego się do użytku sztucznego jedwabiu. Wynalazek ten opatentowany został już w końcu roku 1896.

Właściwym wynalazcą jest Francuz — hrabia Milaire de Chardonnet. Idea ta, oczywiście, wisiała w powietrzu i istniały już prace całego szeregu wynalazców i naukowców, między nimi Réamura, którzy, począwszy od 60-ego roku zeszłego stulecia poważnie zajmowali się problemem sztucznej produkcji jedwabiu i w tej dziedzinie porobili wiele nowych odkryć. Bez tych częściowych wynalazków nie udałoby się prawdopodobnie hr. Chardonnet rozwinąć dzieła tego do tego stopnia, że znalazło ono zastosowanie w przemyśle.

Około roku 1880 na terenie Lyonu, głównej siedziby francuskiego przemysłu jedwabnego od najdawniejszych lat, liczba tkaczy jedwabiu oraz robotników zatrudnionych przy produkcji materjałów jedwabnych, w stosunku do popytu była o wiele za wielka, mimo że popyt stale wzrastał. Były tysiące bezrobotnych: w Lyonie wyglądało wtedy prawie tak, jak kilkadziesiąt lat wcześniej u śląskich tkaczy. Nie było żadnego wyjścia, produkcja surowca jedwabnego bowiem, który po większej części przychodził z Chin, nie mogła rozwijać się w miarę potrzeb przemysłu jedwabniczego.

Hrabia de Chardonnet, właściciel trzech wielkich fabryk jedwabiu koło Lyonu i Besancon, zajął się ideami i badaniami dawniejszych wynalazców i już w roku 1884 złożył we francuskiej Akademji Nauk pismo, obejmujące ideę sztucznej produkcji jedwabiu. W roku 1886 hrabia de Chardonnet robił już doświadczenia, które dawały jak najlepsze rezultaty. W tym samym roku zaprowadził on także pierwsze maszyny, które jednak pracowały bardzo niedokładnie. Największe trudności sprawiało skręcanie, suszenie i nitkowanie przędzy. Ale w roku 1889, na wielkiej wystawie przemysłowej, ździwionej i niedowierzającej publiczności pokazano pierwsze materjały ze sztucznego jedwabiu. Nazywały się wtedy jeszcze „Jedwabie Chardonnet“.

Hrabia Chardonnet nie doczekał się całkowitego zwycięstwa swego wynalazku. Trwało bowiem jeszcze 15 do 20 lat, zanim sztuczny jedwab przyjął się na świecie. Oczywiście, że w międzyczasie dodano jeszcze wiele ulepszeń, szczególnie kiedy około roku 1910 Włochom udało się rzucić na rynek jedwab „Visco“, wyrabiany z celulozy siarkowanej i ługowanej. Dzisiaj z nitrocelulozy, zapomocą której Chardonnet produkował sztuczny jedwab, wyrabia się pyroksylinę i inne materjały wybuchowe.

Wielki rozwój jedwabiu sztucznego nastąpił dopiero podczas i po wojnie światowej. Zarówno w Niemczech, jak i w Anglji, Francji i Włoszech fabryki sztucznego jedwabiu obok zakładów metalowych są dzisiaj największemi przemysłowemi firmami produkcyjnemi, zjednoczonemi w olbrzymie koncerny. We Włoszech jest to Koncern Viscolo, w Niemczech — Glanzstoff - Fabriken“ i Koncern „Bamberg“, jak również sławna „I. G. Farbenindustrie“. W Holandji wielki koncern Aku, we Francji „Les Soies du Chatillon“, a w Anglji „British Celanese Co Ltd.

Podczas gdy w roku 1913 na całym świecie produkcja sztucznego jedwabiu nie wynosiła więcej niż 11 miljonów kg., w roku 1925 produkowano już 300 miljonów kg.

Przeszło trzy czwarte produkcji światowej fabrykuje się sposobem wiskozowym. Nitro - jedwab hr. Chardonnet zniknął już dawno. Zapomniano o nim tak samo, jak zapomniano o samym panu Chardonnet, któremu dzisiaj setki zakładów, setki tysięcy robotników i urzędników zawdzięcza swoją egzystencję, nie mówiąc już wcale o miljonach ludzi, którzy ubierają się dzisiaj w sztuczne jedwabie...

Dewaluacja jedynem wyjściem dla Francji

Zaniepokojenie wzmaga się nadal.—Ucieczka od franka i tezauryzacja.—Strajk w rafinerjach nafty i przemyśle włókienniczym

Warszawa, 16 czerwca.

(PAT). Podobnie, jak i w poprzednim tygodniu, chwilowe odprężenie na rynku francuskim trwało bardzo krótko i ustąpiło **ponownie miejsca wzmagającemu się zaniepokojeniu.** Strajki na prowincji odgrywają oczywiście bardzo poważną rolę w podtrzymaniu nastrojów pesymistycznych. Niewątpliwie jednak rozwijająca się w prasie kampanja, wskazująca na bardzo **trudną sytuację finansową Francji, i widząca w dewaluacji jedyne możliwe wyjście, poważnie przyczynia się do podtrzymania ucieczki od franka i tezauryzacji.**

Ostatnie głosy wybitnych publicystów, poddające krytyce dotychczasową politykę rządu na odcinku gospodarczym, i niedwuznacznie krytykujące

INFLACJĘ JAKO FAKT JUŻ DOKONANY

jeszcze pogarszają ogólny pesymistyczny nastrój. Nic więc niema dziwnego, że na dzisiejszych giełdach **funt w dalszym ciągu zwyżkował,** co spowodowane zostało tym razem niemal wyłącznie popytem ze strony francuskiej, gdyż **sytuacja w Szwajcarji i Holandji wydaje się nieco spokojniejszą.**

Dewizę na Londyn notowano: w Zurychu 15.57 3/4 wobec 15.53 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 76,52 wobec 76,41 przy wczorajszem zamknięciu. W Londynie notowano frank 76,51 wobec 76,38 przy wczorajszem zamknięciu. Deporty w notowaniach terminowych franka w Londynie uległy pewnej obniżce: jednomiesięczny do 3.50, trzymiesięczny — do 6,50.

Wzmożona ucieczka od franka utrzymuje **dolara na górnym punkcie złota w Paryżu** — 15,19, który w dniu wczorajszym waluta amerykańska na parę godzin opuściła. Podobnie mocna jest waluta na Belgję, notowana przy otwarciu 256,85, a więc w dalszym ciągu powyżej górnego punktu złota.

Dewiza na Zurych jest nieco słabsza w Paryżu jednak utrzymuje się od wczoraj powyżej dolnego punktu złota.

sowej rządu. Po „Ere Nouvelle", która przed kilku dniami wypowiedziała się w tej kwestji, w dn. 15 bm. pojawiły się równocześnie w dwuch pismach radykalnych artykuły, krytykujące politykę finansową nowego rządu.

B. dep. Clerc na łamach „L'Ooeuvre" przewiduje mianowicie trudności w okresie przejściowym, zanim nowa polityka rządu wyda konkretne rezultaty, a w szczególności zwraca uwagę na to, że Skarb Państwa będzie zmuszony przyjść natychmiast z pomocą niektórym przemysłowcom, celem umożliwienia im przetrwania tego okresu. Autor opowiada się za dewaluacją franka o pewien niewielki procent i twierdzi, że front ludowy w kwestji swego programu finansowego popełnił w czasie kampanji wyborczej duży błąd taktyczny.

Również prof. Jeze poddaje na łamach największego pisma prowincjonalnego „La Depeche de Toulouse" ostrej krytyce plan finansowy rządu, twierdząc, że ostatnie przemówienia członków rządu nie mogą przyczynić się do przywrócenia zaufania, a to właśnie jest rzeczą najważniejszą. Jeśli zaś chodzi o czyny nowego rządu — wywołały one raczej powiększenie się obaw i nieufność. Prof. Jeze wzywa partję radykalną, aby dała wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu inflacyjnej polityki rządu, która **niewątpliwie odbije się na stałości waluty. W razie kontynuowania inflacji, która już teraz wyraża się kwotą 12 miljardów fr., nastąpi dalsza ucieczka od franka. Już teraz powzięte zostały zarządzenia, ograniczające swobodny obieg złota i kapitałów.** Rząd nie powinien żywić złudzeń — oświadcza prof. Jeze, — iż obroni franka przez zakaz wywozu złota, przez to zamyka bowiem równocześnie drogę dla dopływu złota oraz dewiz i kapitałów i zachęca równocześnie do wewnętrznej tezauryzacji.

Francuska polityka finansowa
w oświetleniu prasy

Paryż, 16 czerwca.

Problem polityki finansowej rządu francuskiego jest w dalszym ciągu przedmiotem ogólnego zainteresowania, które przejawia się również na łamach prasy francuskiej. Duże wrażenie wywołał fakt, że prezes centralnego komitetu kopalń węgla Peyerimhoff w „L'Information" z dnia 15 bm. opowiedział się — omawiając różne drogi polityki gospodarczej — za dewaluacją i to o wiele szerszą, niż ta, która byłaby potrzebna jeszcze przed paru miesiącami. Autor niedwuznacznie dał do zrozumienia, że nie parlament, lecz rząd powinien wystąpić z tego rodzaju inicjatywą.

Uwagę kół politycznych zwraca również fakt, iż prasa radykalna okazuje duży sceptycyzm wobec polityki finan-

Konfiskata książek o Hitlerze

Berlin, 16 czerwca.

(Pat) -- Prasa donosi z Kłajpedy o skonfiskowaniu przez policję litewską na obszarze kłajpedzkim 59 podręczników 24 map i atlasów oraz 66 różnych książek. — M. in. uległy konfiskacie wszystkie książki na temat życia i twórczości kanclerza Hitlera.

Nowy minister angielski

Londyn, 16 czerwca.

(Pat) — Agencja Reutera komunikuje: Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Stanhope został mianowany pierwszym komisarzem (ministrem) robót publicznych, wchodząc do rządu na miejsce Ormsby Gore.

Strajk przerzucił się do Algieru
W kilku miejscowościach doszło do poważnych zaburzeń

Paryż, 16 czerwca.

(PAT). W dniu wczorajszym i dziś rano w okręgu przemysłowym paryskim około 200 tys. robotników strajkujących podjęło normalnie pracę. W dalszym ciągu w Paryżu i na przedmieściach strajkuje jednakże 60 tys. robotników.

Według informacyj ze źródeł oficjalnych dokładny obraz ruchu strajkowego przedstawia się, jak następuje: w przemyśle transportowym okręgu paryskiego strajkuje 800 robotników, w przemyśle konfekcyjnym 2.750, spożywczym 3.420, w portach i dokach Paryża 4,000, w przemyśle malarskim 4.000, w przemyśle chemicznym i farmaceutycznym 4.168, metalurgicznym 6.125, w wielkich magazynach 32.000 i w różnych drobnych zakładach 3.700.

Niewątpliwie **strajk powoli wchodzi w okres spokojnej likwidacji, jednakże likwidacja ta odbywa się w dość powolnem tempie.** Na prowincji powrót do stosunków normalnych odbywa się w tempie jeszcze bardziej powolnem niż to ma miejsce w stolicy. Jedne strajki kończą się, lecz natychmiast drugie się zaczynają. Dziś rano strajk objął np. wielkie magazyny towarowe w Lyonie, zastrajkowała również rzeźnia lyońska.

Zachodzi obawa, iż strajk przerzuci się na lyoński przemysł tekstylny. Poważne obawy zaczyna jednakże budzić przedłużający się strajk w rafinerjach naftowych. W obecnej chwili **60 proc. rafinerji jest nieczynnych.** Ponieważ zapotrzebowanie Francji na produkty naftowe wynosi 11.000 ton dziennie, a rafinerje, będące w ruchu mogą dostarczyć tylko 4.000 ton, zachodzi obawa, iż doprowadzić to może do poważnego wyczerpania wojskowych zapasów produktów naftowych, jakkolwiek ostatnio podniesione one zostały z jednego miljona na 1.300.000 ton.

Import produktów naftowych jest również uniemożliwiony ze względu na strajk robotników portowych oraz pracowników żeglugi śródlądowej. W każdym razie dzięki interwencji rządu, normalne zaopatrywanie Paryża w materjały pędne zostało zapewnione.

Strajk w ostatnich dniach przerzucił się na Algier, obejmując miejscowy przemysł metalurgiczny, budowlany i skórzany. W szeregu innych podstawowych gałęzi przemysłu miejscowego, robotnicy przedstawili postulaty podwyżki płac. W okręgu rolniczym Sahel doszło do poważnych rozruchów. Agitatorzy starali się doprowadzić do strajku robotników rolnych. Część strajkujących usiłowała wywierać presję na pracujących robotników, celem skłonienia ich do porzucenia pracy. Merowie 30-tu gmin wiejskich w Algierze zawezwali interwencji władz bezpieczeństwa. Nastąpiły liczne aresztowania.

Ogólna zwyżka cen jest nieunikniona
Koszta robocizny wzrosły przeciętnie o 35 proc.

Paryż, 16 czerwca.

(Pat) — Zagadnienie opanowania zwyżki cen staje się dla rządu naczelnem zadaniem w chwili bieżącej. Obecnie z całego szeregu podstawowych gałęzi przemysłu komunikują, **iż zwyżka cen wydaje się być nie do uniknięcia.** Główna praca odbywa się w tej chwili nad przystosowaniem gospodarki przedsiębiorstw do nowych warunków gospodarczych t. j. do nowych kosztów produkcji.

Z kół przemysłowych zwracają uwagę, iż równolegle do **akcji represyjnej, jaką rząd zamierza stosować wobec nieuczciwych spekulantów,** starających się wykorzystać sytuację, jednak winien on przyjść z odpowiednią pomocą przemysłowi i handlowi przedewszystkiem drogą ulg podatkowych, które umożliwiłyby przetrzymanie próbnego okresu.

Z kół związku przemysłowców tekstylnych oświadczają, iż **zwyżka cen materjałów tekstylnych jest nieuchronna,** niewiadomo jeszcze w jakich ona nastąpi granicach. Przemysłowcy stwierdzają bowiem, iż **niemożliwe jest dla nich utrzymanie tego samego poziomu cen, skoro koszty robocizny w ogólnych kosztach produkcji wzrosły o 35 proc. W przemyśle spożywczym spodziewana jest zwyżka od 5 do 7 proc.** W przemyśle chemiczno - farmaceutycznym zwyżka ta wyraziłaby się stosunkowo w niewielkim zakresie. W wielkich pralniach ceny skoczyły o 15 proc.

„Kazałbym aresztować ministra wojny!.."
Niezwykłe wystąpienie lorda Ponsonby przeciw Duff-Cooperowi i Baldwinowi

Londyn, 16 czerwca.

(Pat) — **Lord Ponsonby (z Labour Party) przemawiał dziś na zgromadzeniu międzynarodowego stowarzyszenia przyjaciół pokoju, atakując ostatnie wystąpienie ministra wojny Duff-Coopera.**

Gdybym był premjerem — mówił lord Ponsonby — kazałbym aresztować Duff-Coopera za szerzenie alarmów bardzo niebezpiecznych. Jednym z naszych największych błędów jest, że mamy rząd bez szefa. W obecnych czasach, nie można mieć szefa rządu, który ma zamknięte usta.

Dalej lord Ponsonby wypowiedział się przeciw dalszemu stosowaniu sankcyj wobec Włoch, oświadczając, iż polityka sankcyj jest nie do utrzymania i pokoju tąką drogą narzucić się nie da.

Katastrofa kolejowa w Norwegji

Oslo, 16 czerwca.

(Pat) — Pociąg pospieszny Oslo-Trondhjem wykoleił się dziś rano w okolicy miejscowości Barkaab-Garli. 7 osób odniosło obrażenia. Szkody materjalne są bardzo duże.

Konferencja prasowa
polsko-niemiecka

Berlin, 16 czerwca.

(Pat) — W dniu 17 b. m. rozpocznie się w Berlinie druga konferencja prasowa polsko-niemiecka.

W skład delegacji polskiej wchodzą: naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. Skiwski, radca Zaleski, radca ambasady R. P. w Berlinie Lubomirski oraz attache prasowy w Berlinie dr. Wnorowski.

Nowy Jork, 16 czerwca.

(PAT) W East Orange znany wynalazca i współpracownik Edisona Mc Farland Moore znaleziony był bez życia przed swoim domem z dwoma ranami postrzałowemi głowy.

Jak przypuszczają, sprawcą morderstwa był umysłowo - chory.

Palestyna w ogniu...

PĘD KU MORZU

(Korespondencja własna „Republiki")

„W pierwszych latach pracy kolonizatorskiej w Palestynie", oświadczył tłumom, zebranym na Targach w Tel Avivie z okazji Dnia Morskiego p. Schertock dyrektor departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, — „oczy Żydów palestyńskich **zwrócone były wyłącznie ku ziemi.** Dziś, w miarę postępującej konsolidacji na ziemi, Żydzi odwracają się coraz bardziej ku morzu. **Młodzież żydowska chce**

PŁYWAĆ PO MORZU,

a robotnik żydowski — brać udział w robotach portowych. Współudział Żydów w robotach portowych w Haifie został umożliwiony dzięki wysiłkom imigrantów żydowskich z Salonik, którzy w Diasporze pracowali od wieków nad ujarzmieniem morza".

P. Schertock przedstawił następnie wysiłki, zmierzające do utworzenia żydowskich towarzystw okrętowych, których statki pojawiły się już na morzu, płynąc pod sztandarem palestyńskim i sjonistycznym. **Opisał długotrwałe a bezskuteczne starania władz miejskich Tel Avivu, aby przyznano miastu prawo do należnego mu odcinka wybrzeża.** Podkreślił, że Żydzi palestyńscy nie chcą szkodzić interesowi innych, żądają tylko odpowiedniego udziału w przywilejach.

„To żądanie", dodał, „jest tembardziej usprawiedliwione, że niektórzy mieszkańcy Jaffy sądzą, iż można 364 dni w roku żyć z pieniędzy żydowskich, a 365-go dnia — masakrować Żydów nożami. Powinniśmy wyleczyć te osoby z koncepcyj, szkodliwych zarówno dla nich, jak i dla nas. Arabowie nie będą mogli skarżyć się na nas, jeśli odtąd **znaczna część obrotu handlowego Palestyny nie będzie przechodziła przez port w Jaffie.** Będą mogli conajwyżej mieć żal do tych, którzy pchnęli ich do walki z imigracją żydowską, tą imigracją, która jest jedynem źródłem ich pracy i ich dobrobytu".

To znamienne przemówienie wygłoszone zostało w „Dniu Morskim" Targów w Tel Avivie. Obchód tego dnia, urządzony w bezpośredniem sąsiedztwie nowego terenu portowego, zgromadził niezliczone tłumy. **Nieopisany entuzjazm zapanował w chwili, gdy członkowie załogi statku żydowskiego „Tel Aviv", uczniowie szkoły morskiej „Zebulon" oraz szeregi sekcji morskiej organizacji robotniczej „Hapoel", pojawili się na wielkiej estradzie.**

Pierwszy przemówił mer Tel Avivu, p. Dizengoff, wyrażając radość spowodu faktu, że największe miasto kraju i zarazem twór rąk żydowskich, Tel Aviv — posiada wreszcie port morski i że pełna wiary młodzież gwarantuje świetną przyszłość żeglugi żydowskiej. Następnie zabrał głos p. Schertock, wygłaszając przytoczone wyżej przemówienie. Pochody radosne, defilady i manifestacje zakończyły publiczną część

„DNIA MORSKIEGO".

Ulice Tel Avivu były bogato udekorowane. Ku ogólnemu żalowi, zapowiedziany udział w uroczystościach trzech statków żydowskich: „Tel Avivu", „Har Sionu" i „Atidu" został w ostatniej chwili przez władze zakazany, ze względu na naprężenie stosunków, panujących w danej chwili między środowiskami morskiemi: żydowskiem i arabskiem.

Roboty w porcie Tel Avivskim posuwają się tymczasem naprzód, pomimo teroru, aktów sabotażu i wszelakich przeszkód. Łamacz żelazny doprowadzono już do 60 mtr., ale, ponieważ ze względu na płytkość wody w tem miejscu, długość ta okazała się niedostateczna, postanowiono przedłużyć ją do 100 mtr. Z całą energją i największym pośpiechem prowadzone są również roboty nad budynkami portowemi. Ludność Tel Avivu zdradza niezwykłe zainteresowanie rozwojem prac, odwiedzając tłumnie pobrzeże i pozostając na niem godzinami.

Szybko postępuje też naprzód organizacja finansowej strony

PORTU W TEL - AVIVIE.

która wcale nie jest rzeczą łatwą. Utworzono w tym celu spółkę akcyjną, którą władze uznały odrazu za towarzystwo użyteczności publicznej. W publicznych instytucjach żydowskich urzędnicy subskrybować będą akcję zbiorowo. **Suma 20.000 funtów została podpisana już przed terminem oficjalnego otwarcia subskrypcji. Kapitał spółki ma, według projektu założycieli, wynieść chwilowo 100 tysięcy funtów i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że suma ta zostanie podpisana w ciągu kilku dni, jeśli nie —godzin.** Towarzystwo będzie nosiło nazwę „Otsar Mif'Ale Yam" (Marine Trust Co.). Zarząd miejski Tel Avivu i Agencja Żydowska będą dysponowały łącznie połową głosów w zarządzie i radzie. Najniższy udział określono na 1 funt palestyński. Na czele rady towarzystwa stanie jako prezes honorowy, p. Dizengoff.

Jak zatem widzimy, w dotychczasowem nastawieniu elementu żydowskiego w Palestynie zaczyna się dokonywać ciekawa ewolucja. **Pęd do morza, akcentujący się coraz silniej od niejakiego czasu, doznał niebywale silnego bodźca ze strony... arabskiej i ogarnia coraz szersze masy ludności.** Niewiadomo wcale, czy pod tym względem, krwawe wypadki, jakie rozgrywają się obecnie w Palestynie, nie wyjdą w rezultacie na dobro elementu żydowskiego. Dla Arabów stanowiłoby to, oczywiście, wysoce niemiły figiel losu.

Roman Fajans.

Proces o zajścia krakowskie

rozpoczął się w dniu wczorajszym. — 44 osoby stanęły przed sądem. — Co zawiera akt oskarżenia.

Obrona zgłosiła wniosek o przekazanie sprawy sądowi przysięgłych

Kraków, 16 czerwca.

Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces o krwawe zajścia w Krakowie.

Zainteresowanie procesem bardzo wielkie, ale u bram sądu wzmocniona straż policyjna wpuszcza do wnętrza tylko nieliczną garstkę osób, uprawnionych do wstępu na salę. Są to przeważnie rodziny oskarżonych.

Wielka sala przysięgłych, na której proces się odbywa, zmieniła swój normalny wygląd. Środek sali zajmuje 10 ław, na których zasiedli oskarżeni. Dokoła nich ustawiło się 6 posterunkowych, którzy pilnują podsądnych, odpowiadających z więzienia. Z oskarżonych tylko 12-u odpowiada z wolnej stopy. Obrona, złożona z 25-iu osób, zasiadła z dwuch stron oskarżonych.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9.30. Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Bartynowski, wotują ss. o. dr. Bobilewicz i dr. Stępniowski, oskarża prokurator dr. Szypuła, obronę wnoszą adwokaci: Aleksandrowicz Ignacy, Arnhold, Bester, Bross, Brodkiewicz, Frühling, Feiner, Fensterblau, Glattner, F. i Z. Grossowie, Israeli, Münzer, Pajdok, Pfeffer, Pleszowski, Rosenzweig, Rosenfeld, Ringelheid, Schönwetter, Szumański z Warszawy, Steinbergowa, Szumański, Woźniakowski i Ziunkiewicz z Katowic.

Na wstępie spisuje przewodniczący personalja oskarżonych. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od 18 do 24 lat, robotnicy kwalifikowani i niekwalifikowani, handlarze, pomocnicy handlowi i kilku bezrobotnych. **Niektórzy z nich są już karani, przeważnie za komunizm.** Przy spisywaniu generalij okazuje się, że odpowiadać będzie obecnie tylko 44 oskarżonych, ponieważ sprawy 3 małoletnich wyłączono, a Lipszycowi i Helenie Pogodzie aktu oskarżenia nie doręczono.

Skolei zostanie odczytany akt oskarżenia. W sali rozpraw odżywa wizja tragicznych zajść. Preludjum ich stanowiła demonstracja, jaka odbyła się 21 marca. Po zebraniu robotników przemysłu skórzanego w domu ZZK przy ul. Warszawskiej uformował się pochód, który ruszył ku Pl. Matejki. Pochód był nielegalny, to też policja przystąpiła do rozpraszania go.

Już wtedy rozległy się okrzyki, wzywające do napaści na policję i posypały się kamienie, **a w ul. Kurniki rozległy się nawet strzały rewolwerowe.** Ostatecznie jednak tłum rozproszono.

W dwa dni później odbyło się znów przy ul. Warszawskiej zebranie ogółu strejkujących. Już podczas wiecu nastrój zebranych był silnie podniecony, a doszedł do punktu kulminacyjnego, gdy uczestnicy udali się pochodem w ulicę Basztową. Rozległy się okrzyki, a **na policję posypały się ze strony tłumu flaszki, kamienie, kostki, wyrwane z bruku, i strzały rewolwerowe. Jednocześnie tłum począł demolować i grabić wystawy sklepowe w śródmieściu, demolować tramwaje, auta i autobusy i przewracać je, tworząc barykady z wyrwanych z plant ławek.** Przeciągnięto też wpoprzek ulicy Sławkowskiej łańcuch żelazny dla powstrzymywania policji.

Wszelkie próby rozproszenia demonstrantów nie dały pożądanego wyniku. Agresywność ich rosła z każdą chwilą. Próby użycia pistoletów gazowych i bomb łzawiących nie dały rezultatu, wobec czego policja musiała dać dwukrotną salwę. **Żniwo zajść jest wszystkim znane.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia zarządził przewodniczący przerwę.

Po przerwie adw. dr. Rosenzweig stawia wniosek przekazania sprawy sądowi przysięgłych, twierdząc, że oskarżeni odpowiadają za udział w zbiegowisku, które miało charakter polityczny, a polityczne przestępstwa mogą być tylko sądzone przez sąd przysięgłych.

Prokurator sprzeciwia się wnioskowi obrony, dowodząc, że w działalności oskarżonych nie było ideowych pobudek i że nie uważa oskarżonych za cząstkę demonstrującego tłumu, lecz oskarża każdego zosobna.

Adw. Aleksandrowicz polemizuje z prokuratorem, uważając, że objęcie podsądnych jednym aktem oskarżenia i tło polityczne świadczą o tem, że sprawa ma charakter polityczny i dlatego prosi przyjęcie wniosku obrony.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego

zmniejszony do 100 miljonów zł.

W lutym r. b. walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego uchwaliło obniżenie kapitału zakładowego o 50 miljonów złotych.

Uchwała ta została obecnie wykonana, co znalazło swe odbicie w sprawozdaniu Banku z pierwszej dekady czerwca, gdzie znajdujemy zmniejszenie pozycji „inne aktywa" o 75,9 milj. złotych. Na sumę tę właśnie składa się 50 milj. zł. o którą obniżono kapitał zakładowy oraz 25 milj. o którą zgodnie z powziętą jednocześnie uchwałą, zmniejszono fundusz zapasowy Banku.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego stosownie do rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 20 stycznia 1924 r., ustanawiającego statut dla Banku Emisyjnego — wynosił 100 milj. zł.

Przez emisję 500.000 sztuk akcyj objętej w całości przez Skarb Państwa, po cenie 150 zł. za akcję wartości nominalnej 100 zł., kapitał zakładowy zwiększony został o 50 milj. zł., a fundusz zapasowy o 25 milj. zł.

W dniu 20 lutego r. b. na wniosek Rady Banku Polskiego, walne zebranie akcjonarjuszy między innemi zmianami w statucie Banku uchwaliło obniżyć kapitał zakładowy o 50 milj. zł. t. j. do pierwotnej wysokości 100 milj. zł. w drodze odkupu od Skarbu Państwa 500 tys. sztuk akcyj drugiej emisji po cenie nabycia.

Prezydent Mościcki obywatelem honorowym Lwowa

Rada miejska przyjęła uchwałę jednogłośnie

Lwów, 16 czerwca.

(PAT). **Dziś wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej celem nadania Panu Prezydentowi R. P. Ignacemu Mościckiemu godności obywatela honorowego miasta Lwowa.**

Sala rady miejskiej została pięknie udekorowana. Nad fotelem prezydenta miasta umieszczono portret prof. Mościckiego w otoczeniu kwiatów i zieleni. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz z wicewojewodą Sochańskim na czele.

Posiedzenie otworzył prezydent miasta dr. Ostrowski dłuższem przemówieniem, w którem uzasadnił, wniosek o nadaniu obywatelstwa honorowego Prezydentowi Mościckiemu w 10-lecie Jego rządów, jako jednemu z najbardziej zasłużonych.

W chwili odczytywania wniosku wszyscy obecni na sali powstali z miejsc. Wniosek przyjęty został burzą oklasków. Prezydent Ostrowski stwierdził, że wniosek przyjęty został jednogłośnie, a znajdujące się przed ratuszem dwie orkiestry miejskie odegrały Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę.

Samolot rozbił się o skały

7 osób poniosło śmierć

Oslo, 16 czerwca.

(Pat) — Pasażerski samolot norweski kursujący na linji Bergen-Trondhjem-Tromsoe roztrzaskał się dziś rano, z powodu mgły, o skały góry Lahesten, na północnem wybrzeżu fjordu Sognef.

Szczątki samolotu znaleziono na występie skalnym na wysokości 400 mtr. 4 członków załogi i 3 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

KRONIKA

Czerwiec **17** Środa

Dziś Innocentego M.
Jutro Marka, Marcelina

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.58
Wschód księżyca	01.10
Zachód księżyca	17.35
Długość dnia	16.45
Przybyło dnia	8.46

Drobne wiadomości

SPADEK BEZROBOCIA w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego zanotowano w miesiącu czerwcu rb. W miesiącu tym w Łodzi, powiecie łódzkim, oraz na terenie wszystkich powiatów woj. łódzkiego było 48.935 bezrobotnych, podczas gdy w miesiącu kwietniu rb. liczba ich wynosiła 58.000. Najwięcej bezrobotnych jest w Łodzi i powiecie łódzkim oraz łęczyckim — 36.674, najmniej zaś w Radomsku i powiecie radomszczańskim — 984.

***

ZAMKNIĘCIE ULICY Pięknej od strony Wólczańskiej nastąpiło onegdaj. Wjazd na ul. Piękną został uniemożliwiony wskutek ustawienia przez właściciela jednego z domów dużego parkanu od ul. Wólczańskiej. Wozy, które chcą się dostać na Piękną muszą objeżdżać kilka bocznych ulic.

***

1149 PRZEMYTNIKÓW zatrzymanych zostało na granicy niemieckiej w obrębie województwa łódzkiego przez straż graniczną. Wartość odebranego od nich przemytu wynosi około 81 tysięcy złotych.

***

ZA FAŁSZOWANIE MLEKA ukaranych zostało w ciągu maja 27 handlarzy łącznie na 650 złotych grzywny z zamianą na 131 dni aresztu. Na taką samą łączną sumę grzywien ukaranych zostało za fałszowanie śmietany i masła 19 handlarzy. Władze prowadzą obostrzoną kontrolę dowożonego do miasta nabiału.

***

POBÓR ROCZNIKA 1915. — Dziś stawić się winni: Przed komisją poborową Nr. 1 (Pierackiego 18) poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1914 i 1913 kat. B., zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów oraz ochotnicy rocznika 1916, 1917 i 1918, zamieszkali w tychże komisarjatach.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 157) stawić się winni ochotnicy roczników 1916, 1917 i 1918, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 14 komisarjatów.

Przed komisją na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) stawić się winni poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1914 i 1913 kat. B., zamieszkali w Rudzie Pabjanickiej o nazwiskach na litery od A do H włącznie, oraz wszyscy z gminy Łagiewniki.

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej
odbędzie się 6 lipca

Ministerstwo Skarbu wyznaczyło na dzień 6 lipca ciągnienie premji 2-ej emisji pożyczki inwestycyjnej. M. in. wylosowana będzie premja w wysokości 500.000 zł.

Mundury dla komorników
dopiero 1 października

Minister sprawiedliwości przedłużył termin, od którego komornicy sądowi obowiązani będą do noszenia specjalnego stroju urzędowego na dn. 1 październik 1936 r.

Komornicy, którzy przed tym terminem będą posiadali przepisowy strój urzędowy, będą go mogli nosić od dn. 1-go lipca 1936 r.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW w ŁODZI
Wydział ewidencji ludności przystąpi wkrótce do sporządzania list wyborców
Ile będzie okręgów wyborczych?

W związku ze zbliżającemi się wyborami do samorządu w Łodzi władze miejskie rozpoczęły już początkowe przygotowania techniczne związane z koniecznością
SPORZĄDZENIA LIST WYBORCÓW.
W tym celu w wydziale Ewidencji Zarządu Miejskiego w Łodzi przeprowadza się obecnie uporządkowanie kartoteki uzupełniając wszelkie dane potrzebne do wyłonienia następnie spisu wyborców.

Przypomnieć należy, że przy poprzednich wyborach do samorządu, Łódź podzielona była na 10 okręgów wyborczych i 199 obwodów głosowania, które dokonały wyboru 72 radnych

Szczegółowa ordynacja wyborcza określi podział Łodzi podczas wyborów tegorocznych. Jak się jednak dowiadujemy, poważniejsze zmiany w tym względzie nie są przewidziane. Wybory władz municypalnych Łodzi odbędą się

W NIEDZIELĘ, DNIA 4 PAŹDZIERNIKA R. B.

Termin ten ustalony został naskutek nowego rozporządzenia o ordynacji wyborczej do ciał samorządowych.

Ordynacja poprzednia przewidywała bowiem, że wybory do ciał municypalnych dla miast większych winny się odbyć w trzydzieści dni od chwili ich zarządzenia. Rozporządzenie zaś ministra spraw wewnętrznych, ogłoszone w ostatnim Dzienniku Ustaw, zmienia nieco tekst, obowiązującej poprzednio ordynacji wyborczej w tym sensie, że czasokres od chwili zarządzenia wyborów do chwili dokonania wyborów może wynosić 90 dni, a nie 30, jak było dotychczas. (v).

Zatrute dzieci przebywają nadal w szpitalu
ale powracają powoli do zdrowia

Donosiliśmy wczoraj o niezwykłym wypadku masowego zatrucia szynką i kiełbasą, jakiemu uległo w Warszawie 20 uczniów i uczenic piątego oddziału Miejskiej Szkoły Pracy, uczestników wycieczki szkolnej do Warszawy.

Dowiadujemy się, że stan chorych, pozostających na kuracji w szpitalach warszawskich, ulega powolnej wprawdzie ale stałej poprawie i że kilku uczniów jest już nawet gotowych do powrotu do Łodzi, jednak lekarze nie wypisują ich jeszcze, pragnąc poczynić obserwacje kliniczne i laboratoryjne nad tym niezwykle rzadkim w medycynie wypadkiem zatrucia.

Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że sklepikarka przy ul. Leszno Nr. 112, która podała, iż nabyła wędlinę w masarni przy ul. Chłodnej — fakt ten zmyśliła. Właściciel masarni Mosakowski udowodnił, że już od dawna do tego sklepu szynki ani kiełbasy nie dostarczał. Czyżby wędliny były pochodzenie nielegalnego, z nielegalnie ubitych sztuk?....

Ta sprawa zostanie niewątpliwie również wyjaśniona.

Uchwały rasistowskie
adwokatów bydgoskich,

Na walnem zgromadzeniu adwokatów w Bydgoszczy uchwalono rezolucję tej treści:

Koło adwokatów w Bydgoszczy uchwala:

1. Zabronić adwokatom - polakom przyjmowania na aplikację adwokacką kandydatów - żydów, jak również dalszego przetrzymywania na aplikacji adwokackiej takich kandydatów.

2. Zabronić adwokatom-polakom powierzania adwokator-Żydom swego zastępstwa (substytucji).

3. Zabronić adwokatom-polakom utrzymywania stosunków towarzyskich z adwokatami-żydami, jak również z adwokatami-polakami, nie stosującymi się do niniejszej uchwały. Pod pojęciem „żyda" rozumie się także i wychrztów.

4. Dążyć do zapewnienia polakom wyłącznie decydującego stanowiska w Adwokaturze Polskiej.

5. Dążyć za pośrednictwem władz korporacyjnych do natychmiastowego zatamowania dopływu żydów do adwokatury.

6. Wezwać polskie społeczeństwo do solidarnego współdziałania z Adwokaturą Polską w jej wysiłkach utrzymania adwokatury na wysokim poziomie etycznym i uwolnienia jej od elementów obcorasowych.

Śmierć nauczyciela w nurtach Warty
Zginął sam, ratując 11-letniego chłopca. — Trzy ofiary kąpieli

Pierwsze upały i pierwsze letnie kąpiele rzeczne pociągnęły za sobą również pierwsze ofiary rzek i stawów w okolicach Łodzi.

Szczególnie dramatyczny był wypadek, jaki onegdaj rozegrał się w Sieradzu na Warcie.

Tuż koło miasta kąpało się w rzece szereg osób, między innemi 11-letni Idel Natan, syn kupca z Sieradza. **Nagle chłopiec natrafił na głębie i począł tonąć. Siedzący na brzegu nauczyciel szkoły powszechnej Roman Kulmatycki, słysząc krzyki chłopca i jego rozpaczliwą walkę ze śmiercią w otchłaniach wodnych rzucił się nieszczęśliwemu z pomocą. Po chwili na środku rzeki rozegrała się niestety bardzo często notowana tragedja na tle ratowania tonących.** Ratownik podpłynął z niewłaściwej strony do tonącego. Chłopiec schwycił się kurczowo nauczyciela i mimo jego rozpaczliwych wysiłków — ściągnął go na dno.

Spośród świadków tej tragedji w ostatniej chwili rzucił się obu już pogrążonym

W NURTACH WARTY

na ratunek 14-letni Marjan Jaworski, pasący w pobliżu bydło, który pochwycił za włosy niesionego przez prąd chłopca i dociągnął do płycizny. Po długotrwałych zabiegach chłopiec został przywrócony do przytomności.

Bohaterskiego nauczyciela Kulmatyckiego już się uratować nie udało. Dopiero po upływie godziny ciało jego zostało wyłowione. Oczywista, że wszelkie próby uratowania go były bezowocne.

* * *

W kąpieli zginęli również: na terenie majątku Sarnów gminy Puczniew w powiecie łódzkim — 28-letni **Fryderyk Richner, który kąpał się w stawie dworskim i natrafiwszy na głębię — utonął.** Zwłoki topielcą wydobyto dopiero znacznie później, gdy rodzina, zaniepokojona nieobecnością — poczęła go szukać.

Trzecią ofiarą kąpieli był wreszcie zażywający wywczasów letnich we wsi Łuszczywek, powiatu łaskiego

38-LETNI KAZIMIERZ MASŁOWSKI, ŁODZIANIN,

który utonął od skurczu serca.

Czyś złożył dar na dozbrojenie Armji do dyspozycji Gen. Rydza Śmigłego?

12-ty DZIEŃ PROCESU O ZAJŚCIA w PRZYTYKU

Przesłuchiwanie świadków zakończone. — Dziś zeznawać będą oskarżeni. — Wizji lokalnej w Przytyku nie będzie

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“)

Radom, 16 czerwca.

Ostatni dzień badania świadków w procesie o zajścia w Przytyku był bardzo gorący. Przyczyniła się do tego przedewszystkiem obecność starosty powiatu radomskiego Tramecourta, który powołany został w ostatniej chwili w charakterze świadka oraz ta

ATMOSFERA, JAKĄ WNIOSŁA NA SALĘ OBRONA ENDECKA

szczególnie adw. Kowalski.

Zeznania starosty oczekiwane były ze szczególnem zainteresowaniem. Opinja publiczna bowiem skłonna jest widzieć przyczyny zajść w Przytyku w obojętności z jaką starosta ustosunkował się do skarg i uprzedzeń ludności. Delegacja, która do niego jeździła, prosząc o zaprowadzenie spokoju w Przytyku, spotkała się z bagatelizowaniem ich słów, a gdy na trzy dni przed zajściami delegacja interwenjowała poraz ostatni, prosząc o ochronę życia i mienia, starosta odpowiedział: „Przecież niema jeszcze trupów“. Nic dziwnego więc, że starosta składając zeznania jako świadek był bardzo lakoniczny. Wyskoki obrońców endeckich już dawały przedsmak tego, co za kilka dni usłyszymy w czasie przemówień. Tylko wielkiemu taktowi ze strony przewodniczącego zawdzięczyć należy, że temperamenty adwokatów pragnących zamienić salę rozpraw na salę wiecową były w miarę temperowane.

Dzień dzisiejszy dostarczył jeszcze jednej sensacji. Wypłynęło znów

TAJEMNICZE AUTO,

o którem mowa była przed kilku dniami. Z samochodu tego padały strzały. Jakaż pewność — że od tych właśnie kul nie padł Wieśniak i nie został ranny Kubiak. Lecz jadących tym samochodem nie zdołano odszukać, a jednak samochód nie był zjawą i nie było przypadkiem, że strzały rozległy się w tym momencie, gdy on się ukazał. Teza oskarżenia nie chce uznać strzałów z samochodu ciężarowego, ale zbyt wiele osób go widziało, zbyt wiele osób słyszało.

Wniosek o wizję lokalną

Sąd wznawia rozprawę o godz. 8.35. Adw. Szumański składa wniosek o dokonanie wizji lokalnej w Przytyku dla ustalenia warunków, w jakich oddany był strzał, który ugodził Wieśniaka. — Adw. Szumański podaje, że poza wszystkiemi innemi dominuje wzgląd, który ustala, że strzał oddany w tych warunkach przez Lęskę jest technicznie niemożliwy dla zabicia Wieśniaka. Adw. Margolis przyłącza się do tego wniosku.

Prokurator oponuje przeciwko wizji lokalnej ze względów merytorycznych oraz ze względów technicznych. Sąd postanowił ogłosić decyzję po przerwie o godz. 12.30 i przystępuje do badania świadków. Jako pierwsza zeznaje Zofja Stausman. W czasie awantury widziała ona oskarżonego Ferszta w domu i rozmawiała z nim. Nie wydalał się on przez cały czas rozruchów. Następnie zeznaje świadek **Małka Strausman.** Opowiada ona:

Strzały z samochodu

Stałam w drzwiach sklepu i widziałam, jak ktoś uderzył młodego Feldberga w głowę. Zalał się on krwią. Drugi osobnik uderzył starszego Feldberga.— Młody przybiegł do nas, ponieważ ojciec jest felczerem i założył mu opatrunek. Po pewnym czasie wyszłam z domu. W tym momencie nadjechała ciężarówka. Padły z niej strzały. Później widziałam oskarżonego Pytlewskiego jak szedł na czele wielkiej gromady a gdy mnie ujrzał zawołał: „Przyszedł na was kres. Wszystkich żydów wyrżniemy“.

Następny świadek Rywen Majkus, potwierdza fakt oddania strzałów z ciężarówki i dodaje, że **widział rewolwery w rękach strzelających.** Między innymi **na samochodzie zauważył Sieradza, ale czy Sieradz strzelał, tego nie widział.**

Przew.: — Czy świadek widział kiedykolwiek rewolwer?

Św.: — Mam już 48 lat, jakżeż nie mogłem widzieć?

Przew.: — W którem miejscu padły strzały?

Św.: — **Kiedy samochód zrównał się ze mną.** Był to drugi dom od domu Leski

Adw. Gajewicz: — Czy świadek myśli, że ktoś mu wierzy?

Przew. ostro: — Panie mecenasie, cóż to za pytanie?

Adw. Krygier: — **Proszę o zaprotokułowanie tego pytania i przywołanie do porządku adw. Gajewicza.**

Przew.: — A ja pana mecenasa proszę o niepouczanie mnie co mam robić.

Adw. Kowalski: — Czy świadek czyta Talmud?

Przew.: — **Uchylam to pytanie.**

Dziwne pytania adw. Kowalskiego

Adw. Kowalski: — Czy świadka uczono kłamać?

Przew.: — Panie mecenasie, nie pozwalam tak odzywać się do świadka.

Adw. Kowalski: — **Ja się pytam dlatego, że świadek jest religijnym żydem a religja żydowska uczy kłamstwa.**

Adw. Krygier zrywa się z miejsca: — Proszę o zaprotokułowanie tego oświadczenia, które stanowi obrazę religji żydowskiej.

Przew.: — **Proszę mnie nie uczyć co mam robić. Ja pana przywołuję do porządku.**

Do adw. Kowalskiego: — **Upominam pana po raz ostatni.**

Adw. Kowalski: — Ale przecież świadkowie żydowscy kłamią.

Przew.: — **A czy świadkowie chrześcijańscy mówią prawdę? Dopiero wczoraj pan prokurator zdecydował się pociągnąć do odpowiedzialności świadka chrześcijańskiego, który kłamał mimo złożonej przysięgi. A były tu zeznania żydów, w których prawdziwość nikt na sali nie wątpił.**

Adw. Margolis: Ja chcę dodać, że **ze strony powoda cywilnego padło pytanie, które może świadczy o znajomości przez adw. Kowalskiego talmudu, ale nie świadczy o jego znajomości procedury postepowania karnego.**

Adw. Kowalski zrywa się z miejsca i chce coś odpowiedzieć, ale łagodzi tę scysję przewodniczący.

Zeznania starosty radomskiego

Wśród wielkiego napięcia na salę wchodzi **następny świadek, starosta radomski Jerzy de Tramecourt.**

Przew.: — Jak dawno jest pan starostą w Radomiu?

Św.: — Od 13 lipca ub. roku.

Przew.: — Co pan wie o nastrojach obu części ludności, które narastały w związku z zajściami w Odrzywole?

Św.: — Wypadki odrzywolskie niewątpliwie spowodowały duże podniecenie. Potem jednak nastąpiło uspokojenie. Grudzień był zupełnie spokojny. Lecz w styczniu zaczęły się znów stosunki nienormalne. Docierali do mnie przedstawiciele obu odłamów ludności. Miałem pozatem informacje w tej sprawie.

Przew.: — Czego domagała się delegacja ludności żydowskiej z Przytyka.

Św.: — Prosiła o opiekę i o przywrócenie spokoju i wskazywała, że gdyby usunąć z terenu miasta niektórych ludzi, natychmiast zapanowałby spokój.

Przew.: — Czy obawiano sie skutków bojkotu, czy też troskano się o życie i bezpieczeństwo?

Św.: — Jedno i drugie, choć bezpieczeństwo życia podkreślano coraz bardziej.

Prok.: — Czy pan widział zdemolowane mieszkania w Przytyku?

Św.: — Tak, niektóre były zdemolowane w straszliwy sposób.

Prok: — Jakie nastroje zaobserwował pan po przyjeździe po wypadkach do Przytyka?

Św.: — Ludność żydowska wysunęła żale pod adresem władz państwowych. U chłopów nastąpiło szybko otrzeźwienie.

Prok.: — Czy ludność skarżyła się następnego dnia po wypadkach przed panem?

Św.: — Tak, chrześcijanie z Przytyka przybyli i mówili, że obawiają się odwetu ze strony żydów, a żydzi skarżyli się, że obawiają się dalszych awantur.

Prok.: — A teraz jak przedstawia się sytuacja w Przytyku?

Św.: — Poprawia się coraz bardziej. Są coraz poważniejsze próby porozumienia między obu stronami a obecnie zgodnie radzą przedstawiciele obu stron w sprawie przywrócenia targów i znormalizowania stosunków.

Adw. Niedźwiedzki: — Czy próby porozumienia i urządzania targów pan starosta uważa za zaniechanie bojkotu?

Św.: — Ja sądzę, że do tego musiałoby dojść stopniowo.

Adw.: — **Fenigstein:** — Czy delegacja, która przybyła do pana wskazywała wyraźnie na dzień 9 marca?

Św.: — Tak, ludność żydowska bała się tego dnia bardziej, niż jakiegokolwiek innego i mówiła o terorze.

Adw. Kowalski: — Kiedy zaczęło się nachodzenie żydów w starostwie?

Przew.: — Panie mecenasie, proszę wyrażać się kulturalnie i grzecznie.

Adw. Kowalski skonfudowany: — Przepraszam, ja chciałem powiedzieć, kiedy delegacja żydowska zaczęła zgłaszać się do pana starosty?

Św.: — Na kilka tygodni przed wypadkami.

Przewodniczący ostro upomina obrońców endeckich

Adw. Pozowski: — **Jaki jest stosunek ludności w samym Przytyku?**

Św.: — Jest 300 chrześcijan i 3.000 żydów.

Adw. Pozowski: — **Czy zaniechanie targów było z korzyścią dla polaków czy żydów?**

Przew.: — **Panie mecenasie, nie pozwalam na używanie słów „polaków“ i „żydów“, tembardziej, że na sali sądowej niema takiego rozróżnienia. W Polsce obowiązują przepisy odpowiedzialności indywidualnej a nie zbiorowej.**

Adw. Pozowski: — Ale ja uważam, że akt oskarżenia jest źle sformułowany.

Przew. ostrym tonem: — **Krytyka aktu oskarżenia jest dozwolona dopiero w przemówieniach stron.** Dziś jest to przedwczesne, a pozatem co ma targ w Przytyku do tego procesu?

Adw. Pozowski: Ma bardzo dużo. Tu chodzi o rozwiązanie kwestji żydowskiej, o to, że oskarżeni odpowiadają za to, że chcieli handlować i żyć.

Przew.: — **Po raz ostatni upominam obronę. Sąd nie jest powołany do rozwiązywania kwestji żydowskiej, a oskarżeni odpowiadają nie za to, że chcieli handlować, ale za przestępstwa, wymienione w akcie oskarżenia. O ile obrona jeszcze raz wyjdzie z granic procedury sądowej, sąd ucieknie się do sankcyj karnych.**

Adw. Kowalski: — Czy żydzi w Przytyku otrzymują teraz pomoc?

Św.: — Tak.

Adw. Kowalski: — Czy słyszał pan, że otrzymali oni 40 krów?

Św.: — **Nie słyszałem.**

Na sali śmiech.

Adw. Kowalski: — Czy słyszał pan, że do Przytyka jechała delegacja Ligi obrony praw człowieka i obywatela?

Przew.: — Co to ma do rzeczy?

Adw. Kowalski: — Mnie chodzi o ustalenie z jakiego podejrzanego źródła płynęła ta pomoc.

Św.: — Nic o tem nie wiem.

Jak wyglądał „legalny bojkot“

Adw. Ettinger: — **Czy walka o ten „legalny bojkot“ o którym często tu mówią moi koledzy, ze strony przeciwnej nie objawia się w aktach gwałtu i teroru?**

Św.: — **Tak, w ten właśnie sposób** się objawia.

Adw. Borzęcki: — Gdy delegacja mówiła panu o terorze, czy pan wyobrażał sobie taki teror naprzykład jak w **czasie rewolucji francuskiej?**

Przew.: — Ja mam wrażenie, i to jest chyba zupełnie jasne, że między tamtym terorem, a tym co się działo w Przytyku **jest przynajmniej taka różnica, jak między Francją a Przytykiem.**

Na sali śmiech.

Adw. Ettinger: — Czy pan starosta, chcąc wpłynąć na uspokojenie i wzywając do siebie przedstawicieli pewnego odłamu społeczeństwa chrześcijańskiego, zwracał się do pewnego stronnictwa politycznego. Ja nie chcę wymienić jakiego — dodaje obrońca z uśmiechem?

Św.: — Tak.

Adw. Kowalski: — **Ja nie rozumiem po co to pytanie?**

Adw. Ettinger: — **Ja mam wrażenie, że to stronnictwo zbyt często siedzi na ławie oskarżonych i nie tylko w tego rodzaju procesach jak dziś.**

Adw. Fenigstein: — A czy były w czasie procesu malowane na gmachu, w którym toczy się rozprawa, napisy o wręcz przeciwnej treści? **Podburzające i nawołujące do gwałtów?**

Przew.: — Te napisy zostały zamalowane.

Adw. Fenigstein: — Ale nie zmienia to faktu, że były.

Adw. Kowalski: — **Czy może pan powiedzieć, jako starosta, iż wszystkie akcje komunistyczne są kierowane zawsze przez żydów.**

Przewodniczący uchyla to pytanie, zwalnia świadka i zarządza przerwę.

Po przerwie, w czasie której odbyła się narada trybunału, przewodniczący ogłasza postanowienie odrzucające wniosek o wizję lokalną.

Skolei zeznaje czterech świadków. Widzieli samochód, z którego padły strzały i słyszeli je. Samochód przejechał jednak tak szybko, **że nie zdążyli zauważyć kto w nim siedział i kto strzelał.** Następny świadek Majer Hersz był w domu naprzeciw domu Leski. Widział ludzi, którzy krzyczeli i strzelali. Widział jak ci ludzie dobijali sie do domu Leski potem cofneli sie do mostu. Na pytanie adw. Szumańskiego czy atakowali dom Leski świadek odpowiada, że **rzucali kamienie w okna mieszkania.**

Nowy występ adw. Kowalskiego

Przew.: — Cały materjał za wyjątkiem badania oskarżonych został wyczerpany. **Czy strony mają jeszcze jakieś wnioski?**

Ponieważ nikt wniosków nie zgłasza, przewodniczący rozprawę odroczył do dnia dzisiejszego godz. 8 rano. Sala rozpraw powoli pustoszeje. Adw. Kowalski, który pragnie za wszelką cenę **odegrać „historyczną“ rolę w Polsce przed wyjściem z sali zbliża się do ławy oskarżonych i podnosząc do góry prawą rękę pozdrawia oskarżonych na sposób hitlerowski.**

Dziś zamknięty będzie przewód sądowy. Jutro rozpocznie się prawdopodobnie clou procesu przytyckiego, — przemówienia stron: prokuratora, powodów cywilnych i obrońców.

Wojsko stoczyło walkę z terorystami arabskimi

Jeden żołnierz angielski ranny. — Arabowie niszczą wodociągi.—Nowy obóz koncentracyjny dla zamachowców

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“)

Jerozolima, 16 czerwca.
W ciągu dnia wczorajszego przewieziono wszystkich agitatorów z obozu koncentracyjnego na pustyni do nowozałożnego obozu w mieście Saraand. Stacjonuje tam kilka oddziałów wojsk brytyjskich. Miejscowość ta jest położona na zachód od węzłowej stacji kolejowej Ludd i jest z trzech stron otoczona osiedlami i kolonjami żydowskiemi. Ogłoszony wczoraj wieczorem komunikat oficjalny zanotował następujące wypadki doby ubiegłej.

W walce między wojskiem a tłumem arabskim w Tulkarem
ŻOŁNIERZ BRYTYJSKI ZOSTAŁ RANNY.

Sądzą, że arabowie ponieśli większe straty. W Tulkarem kapral policji poparzył sobie ręce przy podnoszeniu petardy rzuconej na posterunek policji w Jaffie. W walce z grupą arabską jeden arab poniósł śmierć.

Teroryści arabscy w kilku miejscach
USZKODZILI URZĄDZENIA WODOCIĄGOWE.

Na rynku żydowskim w Hajfie wybuchł niewielki pożar, który rychło ugaszono.

W szpitalu w Jerozolimie
ZMARŁ DZIŚ RANO SZOFER ŻYDOWSKI

Jakub Gerson, który w niedzielę został ranny w czasie arabskiego napadu na samochód ciężarowy w pobliżu Motza na szosie z Jerozolimy do Jaffy. Kula przeszyła wątrobę i mimo natychmiastowej operacji ranny zmarł po dwudniowych cierpieniach. Miał on 21 lat. Jest to 30-ta śmiertelna ofiara teroru arabskiego w Palestynie.

Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że od początku rozruchów w Palestynie teroryści arabscy zaatakowali 29 osiedli i kolonji żydowskich w Saronji. We wszystkich tych osiedlach zanotowano straty materjalne. Dziś znowu zaczęła wychodzić większość pism arabskich, które były zawieszone przez ostatnie 10 dni. Zezwolenie na wydawanie gazet otrzymały wydawnictwa pod warunkiem niezamieszczania niezgodnych z prawdą relacji o sytuacji w Palestynie.

Jerozolima, 16 czerwca.
(Pat) — Arabowie planują, począwszy od jutra, szereg demonstracyj z okazji rocznicy powieszenia 3-ch arabów w czasie rozruchów w r. 1929. Arabowie ostrzeliwali zeszłej nocy port lotniczy w miejscowości Lydda oraz stację radjową Rumallah. Zapomocą materjałów wybuchowych arabowie uszkodzili również linję kolejową w pobliżu Gazy. Władze brytyjskie nakazały ewakuację szeregu starych domów w Jaffie, które będą zdemolowane przez wojsko, rzekomo w celach sanitarnych. Ewakuacja ta nastąpić miała do godz. 7-ej wieczorem we wtorek. Rzeczywistym powodem demolowania wspomnianych domów jest fakt, że z okien ich padają nieustannie strzały na wojsko brytyjskie, które obecnie chce stłumić zarodek zaburzeń w Jaffie.

Jerozolima, 16 czerwca
Dziś przeprowadzono ewakuację mieszkańców 98 domów arabskich na starem mieście w Jaffie. Domy te będą zburzone, gdyż mają być przeprowadzone dwie szosy do portu jaffskiego.

Ewakuacja odbyła się w asystencji wojska. Zburzenie odroczono do czwartku, gdyż zaszła konieczność zmiany planów, ponieważ na odnośnym obszarze znajduje sie meczet.

Komunikat oficjalny donosi o uszkodzeniu torów kolejowych w pobliżu Gazy, Raselejn oraz o strzelaninie w pobliżu radjostacji Ramolach i na pograniczu Tel-Awiwu.

W Tyberjadzie i Nablusie podczas starcia z arabami wojsko użyło karabiny maszynowe.

W pobliżu Lydy arabowie spalili dwa auta żydowskie. W pobliżu Betah-Tikwa arabowie wyrwali z korzeniami 10 tys. drzew pomarańczowych. W Kwarjona, zniszczono 2 tysiące drzew.

Na południu Palestyny panuje spokój.

Londyn, 16 czerwca.
W depeszy z Rzymu „News Chronicle“ donosi, że dla sprawy pokoju w Palestynie Papież XI przyjmie na posłuchaniu delegację arabską.

W stratosferze niema burz ani deszczów

Samoloty osiągać będą szybkość 1.100 kilometrów na godzinę. — Rozwój linij aerodynamicznych

W Stowarzyszeniu Inżynierów i Architektów odbył się odczyt inż. Michała Króla z Warszawy p. t. „Zjawiska aerodynamiczne w przyrodzie i technice“.

Prelegent w ogólnym rzucie przypomniał słuchaczom podstawowe prawa aerodynamiki, by potem na ich podstawie rozpatrzeć sprawę rozwoju **linij samolotów i samochodów i wyprowadzić pewne wnioski w sprawie szybkości komunikacji powietrznej i automobilowej.**

Lotnictwo przeżywało trzy okresy: pierwszy poświecony był zagadnieniu utrzymywania się w powietrzu, drugi próbował rozwinąć szybkość przez podniesienie mocy silników, w trzecim zaś okresie — ostatnim — szukają konstruktorzy podniesienia szybkości przez wyrafinowanie linij samolotów i nawet samochodów i przez podniesienie komunikacji powietrznej do sfery, w której jest mniejszy opór powietrza.

Na wysokości 12 kilometrów zaczyna się t. zw. stratosfera. Poniżej, w troposferze, temperatura w miarę wzrostu wysokości opada, powietrze jest przesycone parą wodną, są zatem chmury, wieją wiatry i padają deszcze. **W stratosferze panuje niezmienna temperatura 64 stopni poniżej zera. Pary wodnej niema w powietrzu, rozrzedzonem ośmiokrotnie, zupełnie.** Zatem tam, na wysokości ponad dwunastu kilometrów, utrzymuje się niezmienna przez lata całe pogoda: **niema zupełnie wiatrów, niema burz, niema deszczów i — prócz tego — opór powietrza jest 8-krotnie niższy.** Przedewszystkiem owa stała pogoda — idealne zatem warunki nawigacji powietrznej — skłoniły konstruktorów i pilotów do stratosferycznych prób komunikacyjnych.

Willy Post, jednooki bohater lotnictwa, dokonał kilku lotów tego rodzaju, ale szybkości wielkiej nie rozwinął. Zginął śmiercią lotnika w lodach Arktydy.

Obecnie lotnictwo od stratosfery się odwróciło. Dlaczego się tak stało?

Prelegent zajął się temi interesującemi i dostępnemi również i dla nietechników sprawami obszernie.

Opór powietrza jest nietylko przeciwnikiem każdego latającego aparatu. Ten opór jest również i korzystny. Gdyby go nie było — skrzydła nie niosłyby całego wielkiego ciężaru płatowca, silnika, benzyny i pasażerów. **Zatem tam, gdzie opór jest mniejszy, gdzie powietrze jest rzadsze — nośność aparatu się zmniejsza. Próbowano temu zaradzić przez wprowadzenie rozsuwanych skrzydeł,** któreby na wielkich wysokościach dały się powiększać. Ale także mechanizmy są skomplikowane w działaniu i — jak każdy mechanizm — mogą zawieść. Pozatem — przecież silnik pracuje dzięki temu, że wybucha w nim mieszanka benzyny z powietrzem. **W stratosferze powietrza jest za mało: trzeba je sprężać specjalnemi kompresorami; to wymaga znów wzmocnienia silnika i znów nowego b. sprawnego mechanizmu.** I wreszcie ostatnia kwestja, najważniejsza: cząsteczki powietrza są w stałym względem siebie ruchu: Sprawiają to wzajemne bodźce jednej cząsteczki powietrza na drugą. **Szybkość tego ruchu wynosi 333 metry na sekundę.** Jest to szybkość dźwięku w naszej atmosferze. Dźwięk właśnie dlatego przenosi się z tą szybkością a nie inną, bo przechodzi — jak w biegu sztafetowym pałeczka — z jednej cząsteczki biegnącego powietrza na drugą.

Samolot, pocisk i wszelki przedmiot w szybkim ruchu w powietrzu wytwarza ze sobą rozrzedzenie atmosfery. Gdy szybkość samolotu będzie równa szybkości powietrza, w którem samolot leci — wówczas styłu za nim wytworzy się — teoretycznie — absolutna próżnia. I ta właśnie szybkość jest granicą chyżości latania. **Szybciej jak 333 metrów na sekundę latać nie będzie można. Większej szybkości jak około 1100 kilometrów na godzinę żaden aparat o własnej, wewnętrznej sile pociągowej nie rozwinie.**

Ponieważ już obecnie osiągnięta została, w warunkach wprawdzie specjalnych i dla komunikacji niedostępnych, szybkość ok. 720 kilometrów na godzinę, ponieważ dalej pomiędzy granicą teoretyczną a możliwościami praktycznemi jest zawsze kilkunastu conajmniej procentowa rozpiętość — zatem nie warto wzbijać się do stratosfery, pokonywać wielkie trudności w zasilaniu silnika i w sprawie samego utrzymywania się w powietrzu — by nic albo prawie nic nie osiągnąć.

Takie były główne tezy odczytu inż. Króla.

Pozatem słyszeliśmy wiele ciekawego o **lotach rakietowych i o modnych dziś aerodynamicznych linjach karoseryj samochodowych. Na naszych szosach i w naszych szybkościach — te linje nie mają żadnego prawie znaczenia.**

Gl.

P. Marszałkowa Piłsudska w Czorsztynie

na wywczasach letnich

P. Marszałkowa Piłsudska wyjechała **na wywczasy letnie do Czorsztyna** na Podhalu i zamieszkała na Nadzamczu, w nowej osadzie letniskowej, wzniesionej na górze obok ruin zamku. Roztacza się stamtąd przepiękny widok na dolinę Dunajca, na Pieniny i Tatry.

P. Marszałkowa zabawi w Czorsztynie przez dłuższy czas, poczem **uda się do Nowego Targu, do Domu Legjonistów na Kowańcu na dalsze wywczasy letnie.**

P. Marszałkowej towarzyszy starsza córka i lekarka.

500 rodzin żydowskich

nie wróci już do Mińska Mazowieckiego

W Mińsku Mazowieckim otwarto już wszystkie żydowskie sklepy, z wyjątkiem tych, które zostały doszczętnie zdemolowane. Niektórzy właściciele zrezygnowali w rekonstrukcji przedsiębiorstw i postanowili opuścić miasto. — Ogółem około 500 rodzin żydowskich nie powróci już do Mińska.

Żydowski komitet pomocy dostarczył wszystkim poszkodowanym bezpłatnie szyb, to też znaczna większość szyb jest już spowrotem wstawiona.

***

Z miasteczka Frampol pod Lublinem nadeszła wiadomość o **rzuceniu bomby cuchnącej do miejscowej synagogi.** Początkowo sądzono, że jest to pocisk wybuchowy, lecz później okazało się, że była to bomba z gazami łzawiącemi. — **Bombę rzucono w czasie nabożeństwa, które musiano przerwać.**

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

***

Radom, 16 czerwca.
We wsi Nienice koło Opatowa niewykryci dotychczas sprawcy **wymordowali rodzinę żydowską,** składającą się z Pinchosa Pancera, żony jego Dwojry i córki ich Juty.

Zmasakrowali bezbronnego człowieka,

który prosił, aby zaprzestali śpiewania karczemnych piosenek

W miejscowości Huta Wiskicka pod Łodzią dopuściło się kilku pijanych osobników napaści na spokojnego wycieczkowicza, zakończonej tragicznie.

Przez wieś szło pijane towarzystwo z Łodzi i **śpiewało karczemne piosenki.** Na zwróconą sobie przez Stanisława Ferstera uwagę, że takich piosenek śpiewać publicznie nie wolno — **pijacy rzucili się na Ferstera i poczęli go okładać butelkami i kamieniami tak nielitościwie, że Ferster padł z rozpłataną czaszką, zalewając się krwią.**

Przechodzący posterunkowy położył kres temu **znęcaniu się całej bandy nad jednym bezbronnym człowiekiem.** Lekarz pogotowia stwierdził stan groźny **i skierował nieprzytomnego Ferstera do szpitala.**

Wdrożone niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do osadzenia w więzieniu głównych uczestników masakry. Są nimi: Adam Szturm, Marcin Zawadzki, Bolesław Golisz — wszyscy zamieszkali przy ul. Obywatelskiej i ojciec i syn: Józef i Bolesław Wilińscy, zam. przy ul. Pryncypalnej.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
POŻEGNALNY WYSTĘP CYRULIKA WARSZAWSKIEGO.

Świetny teatrzyk artystyczny Cyrulik Warszawski — którego występy stały się rewelacją dnia — w najbliższym czasie wyjeżdża do Wilna. W związku z tem Cyrulik Warszawski wystąpi w Teatrze Miejskim już tylko dziś we środę z kapitalnym nowym programem „Na jeża", w którym zasłużone oklaski za brawurowe wykonanie zbierają: Zimińska, Żelichowska, Ternee, Olsza, Jarossy, Rentgen i Pawłowski. Tak więc dzień dzisiejszy będzie ostatnią okazją ujrzenia tego wartościowego programu.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
„Słoń w składzie porcelany" po cenach zniżonych.

W okresie kanikuły pełen zieleni i kwiatów park Staszica w którym rozbija corocznie swe namioty Teatr Letni, stał się ulubionem miejscem wytchnienia dla Łodzian. Teatr Letni grać będzie dziś i codziennie o godz. 9-ej wecz. arcywesołą, typowo ogródkową farsę Kosela „Słoń w składzie porcelany".

Ceny na wszystkie dni prócz sobót i niedziel — najniższe (od 30 gr. do 2.50).

TEATR LETNI (dawn. BAGATELA)
Piotrkowska 94 — telef. 248-32.
Ostatnie dni atrakcyjnego „Całusa".

We wtorek, środę, czwartek i piątek o godz. 8,45 wiecz. 4 ostatnie przedstawienia cieszącej się wciąż 100 proc. powodzeniem 4-aktowej komedji muzycznej, „Całus i nic więcej" z przemiłą Tolą Mankiewiczówną, Janiną Sokołowską, Janiną Kozłowską, Kazimierzem Krukowskim, Ludwikiem Sempolińskim, Wojciechem Ruszkowskim i Zygmuntem Regro na czele reszty zespołu.

Kto więc nie skorzystał z rzadkiej okazji spędzenia paru miłych i sympatycznych godzin w teatrze letnim, ma jeszcze tylko 4 dni do dyspozycji. Kasa teatru czynna codziennie od godziny 11-ej rano do 2-ej popoł. i od 6-ej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jeszcze tylko kilka dni dany będzie przebojowy program p. n. „Mojsze Kapojer" poczem wchodzi na afisz pożegnalny program, składający się z największyoh i najsilniejszych szlagierów znakomitego teatru „Ararat".

RADIO

ŚRODA, 17 czerwca 1936 r.

6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03—6.23: Muzyka z płyt. 6.23—6.28: Parę informacyj. 6.28—6.33: Zapowiedź programu. 6.33—6.50: Gimnastyka 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—11.00: Przerwa. — 11.00—11.57 — Muzyka — (płyty). 11.57— 12.00: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.03—12.50 Koncert muzyki lekkiej. 12.50—12.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05 10 minut w Tyrolu — płyty. 13.05—13.15 Dziennik południowy. 13.15—15.27 Przerwa.
15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.
15.45—16.15 Teatr Wyobraźni „Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. Narodziny zegara — Zofji Kossak - Szczuckiej.
16.15—17.00. Wiązanki jazzowe — płyty.
17.00—17.25. Recital śpiewaczy Lidji Barblan-Opieńskiej.
17.25—17.50. Edward Grieg: Sonata wiolonczelowa: wykonają Tadeusz Rifan — wiolonczela i Jerzy Lefeld — fortepian.
17.50—18.00. Kat Napoleona na wyspie św. Heleny — pogadanka—wygł. Bernard Szarlitt.
18.00—18.15. „Wiersze liryczne Marjana Piechala" k recytacji Celiny Niedźwieckiej.
18.15—18.35 Muzyka (płyty).
18.35—18.50. Koncert reklamowy.
18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
19.00—20.00. Muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.
20.00—20.30. Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej".
20.30—20.45. Wędrówka mikrofonu po prowincji.
20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.
20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna
21.00—21.30. Druga audycja Chopinowska z cyklu „Kandydaci do międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego" wykonawca Zbigniew Grzybowski.
21.30—22.00. Nasze pieśni w wykonaniu Józefa Wolińskiego.
22.00—22.05. Łódzkie wiadomości sportowe.
22.05—22.15 Wiadomości sportowe ogólne.
22.15—23.00. Koncert kameralny z Wiednia.

DZIŚ SŁUCHAMY.

17.40 PRAGA. Recital skrzypcowy.
18.00 FRANKFURT. Koncert rozrywkowy.
18.30 BUDAPESZT. Koncert tria.
19.00 MONACHJUM. „Serenada wieczorna".
19.30 WIEDEŃ. Pieśni różnych narodów.
19.45 PRAGA. „Piękna Helena", Operetka Offenbacha.
20.00 BUDAPESZT. Węgierskie pieśni ludowe.
20.05 WIEDEŃ. Transmisja z zakończenia III-go Międzynarodowego Konkursu śpiewaków i pianistów.
20.00 RADIO PARIS. Recital skrzypcowy.
21.15 PARIS PTT. Muzyka kameralna.
21.20 BUDAPESZT. Uwertury węgierskie.
22.00 SZTOCKHOLM. Muzyka taneczna.
22.30 LIPSK. Koncert symfoniczny.
22.30 ANGLJA (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.
23.00 BUDAPESZT. Muzyka jazzowa.
23.10 KOPENHAGA. Muzyka taneczna.
23.40 ANGLJA (Reg. Progr.). Koncert Chopinowski. 23.45 WIEDEŃ. Melodje wiedeńskie.
1.05—4.00 KOENIKSWUST. „Noc bokserów". Transmisja z meczu bokserskiego Max Schmeling — Joe Louis.

Wzruszeni wieścią o przedwczesnej śmierci

ś. † p.

EUGENJUSZA ADAMA

wyrażamy dyrekcji firmy Sp. Akc. I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi nasze współczucie spowodu utraty Ich długoletniego współpracownika i prokurenta.

GOLDSCHMIDT I SPIRO
L w ó w

Głęboko wzruszeni śmiercią zacnego i nieodżałowanego

s. † p.

OSKARA SCHWEIKERTA

WICEPREZESA S. A. F. W. SCHWEIKERT w ŁODZI

wyrażamy tą drogą pozostałej Rodzinie nasze najszczersze współczucie

I. PRYWIN I H. FINKIEL.

Spowodu przedwczesnej śmierci

ś. † p.

EUGENJUSZA ADAMA

prokurenta firmy Sp. Akc. I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi wyrażamy czcigodnej MAŁŻONCE nasze najgłębsze współczucie.

GOLDSCHMIDT I SPIRO, LWÓW.

Na froncie robotniczym
Strajk w gazowni zażegnany

W dniu wczorajszym zlikwidowane zostały dwa strajki okupacyjne w fabrykach łódzkich.

W fabryce pończoszniczej p. f. „Pusmak" przy ul. Legjonów 13 wybuchł zatarg na tem tle, że firma zażądała od robotników, aby pracowali w sobotę 8 godzin. Firma żądania swe cofnęła, wobec czego robotnicy przerwali okupację i przystąpili do pracy.

Podjęto również pracę w fabryce p. f. „Wawer i Reul", gdzie były pewne niedociągnięcia do stawek. Płace zostały wyregulowane i robotnicy przystąpili do pracy.

***

Do Warszawy udaje się w przyszłym tygodniu **delegacja posłów łódzkich** w osobach **p.p. Wymysłowskiego, Waszkiewicza i Wadowskiego z senatorem Algajerem na czele.** Delegacja posłów uda się do ministerstwa opieki społecznej, gdzie będzie interwenjować w sprawie częstych ostatnio zatargów pomiędzy właścicielami domów a dozorcami na tle niehonorowania orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

***

Strajk w gazowni miejskiej **został zażegnany,** gdyż część postulatów pracowniczych **została uwzględniona.**

Na konferencji w zarządzie miejskim p. wiceprezydent Godlewski oświadczył delegacji pracowniczej, że przy obliczaniu urlopów zaliczana będzie pracownikowi praca dniówkowa, tak, jak się tego domagali pracownicy.

Obecnie toczą się pertraktacje co do okresu trwania urlopów.

***

Zatarg w **przędzalniach Ejtingona,** gdzie strajkuje około 600 robotników, przeciąga się. Wczoraj inspektor pracy zakomunikował, że zarząd firmy odrzucił postulat robotniczy w sprawie podwyżki płac, zgadzając się na wprowadzenie stawek akordowych dla pomagaczek.

Związki zawodowe zwróciły się do związku wielkiego przemysłu z prośbą o interwencję. (k).

Sprawcy włamania do firmy Piesch przed sądem
Główny oskarżony skazany na 4 lata więzienia

Przed sądem okręgowym toczyła się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza rozprawa przeciwko dwunastu oskarżonym — złodziejom i paserom, sprawcom kradzieży i nabywcom łupu w magazynach firmy Piesch przy Al. Kościuszki 39. Kradzież została dokonana przez podkop z sąsiedniej posesji. Złodzieje wywieźli materiałów wełnianych za około 20 tys. złotych.

Po całodziennem śledztwie sądowem sąd skazał głównego oskarżonego Stanisława Okraskę — **nietylko zdolnego złodzieja, ale utalentowanego w piórze twórcy powieści kryminalnej,** którą pisał w więzieniu, na cztery lata więzienia, jego pomocnika Stefana Hajdysa na trzy i pół roku, a głównego pasera Stefana Patrzykąta na dwa lata więzienia. Przeciwko pozostałym oskarżonym zapadły wyroki od półtora roku do 6 miesięcy więzienia.

PRZYSZŁOŚĆ MŁODEGO POKOLENIA, JEGO ZDROWIE I TĘŻYZNA, A WIĘC I PRZYSZŁOŚĆ POLSKI

WYMAGA TWEJ POMOCY NA RZECZ AKCJI KOLONIJ LETNICH DLA SŁABOWITYCH I ZAGROŻONYCH GRUŹLICĄ DZIECI Z TERENU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

SPORT

Zapaśnicy łódzcy na mistrzostwach Polski

Łódzki okręgowy Związek Atletyczny postanowił wysłać drużynę łódzką na mistrzostwa atletyczne Polski (indywidualne), które odbędą się w dniach 28 i 29 bm. W zwiazku z tem przed ustaleniem reprezentantów naszego okręgu zostaną zorganizowane w końcu bieżącego tygodnia walki eliminacyjne.

Mistrzostwa zapaśnicze Polski miały się odbyć w tym roku w Krakowie, jednak Kraków zrezygnował z ich organizacji, tak, że mistrzostwa odbędą się, najprawdopodobniej, w Warszawie.

Zawody bokserskie na wolnem powietrzu

Jak się dowiadujemy, sekcja bokserska łódzkiego Sokoła przeprowadza systematyczne treningi swych pięściarzy, którzy już w najbliższym czasie wystąpią na ringu. Kierownictwo sekcji zamierza bowiem w ciągu lata (lipiec, sierpień) zorganizować na boisku szereg zawodów bokserskich.

Sokół został ostatnio przyjęty w poczet członków Łódzkiego Okręgowego Zwiazku Bokserskiego i posiada już ok. 40 trenujacych pięściarzy.

Lekkoatleci łódzcy na eliminacjach

W dniach 28—29 bm. odbędą się na stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie przedolimpijskie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne.

Z zawodników łódzkich do eliminacyj zostali wyznaczeni: do biegu 100 mtr. Radwański z ŁKS-u oraz do rzutów kulą i dyskiem Imiela z KSZO.

Międzynarodowe zawody kolarskie

Projektowane na 12 lipca międzynarodowe zawody torowe w Helenowie dojda do skutku, gdyż czołowi kolarze torowi austrjaccy wyrazili już zgodę na przyjazd do Polski. W tych dniach spodziewana jest jeszcze odpowiedź od kolarzy węgierskich i duńskich. Prócz kolarzy zagranicznych w zawodach wezma udział najlepsi torowcy polscy z Puszem, Łączyńskim, Klausem i inn.

Pierwsza runda ligowa na ukończeniu

Do zakończenie pierwszej rundy rozgrywek ligowych pozostało jeszcze 5 meczów, które miały się odbyć 21 bm. Jednak ze względu na mecz Kraków — Belgrad mecze Ruch — Wisła i Garbarnia — Warszawianka zostały przeniesione na inny termin i najprawdopodobniej odbędą się 12 lipca.

Piłkarze polscy jadą na Olimpjadę

Na ostatniem posiedzeniu zarzadu PZPN-u postanowiono ostatecznie wysłać polskich piłkarzy na Olimpjadę do Berlina. PZPN zamierza zorganizować dwutygodniowy kurs treningowy pod kierunkiem trenera Otto, w czasie którego odbędą się cztery spotkania sparringowe najprawdopodobniej z jedna z drużyn austrjackich.

Pijany chłopiec na ulicy

W kronikach pogotowia zanotowany został wczoraj niezwykły wypadek.

Przy zbiegu ulic Zakątnej i Podleśnej leżał bez przytomności, jednak bez śladów jakichkolwiek urazów kilkunastoletni chłopiec. Do denata wezwali przechodnie lekarza pogotowia.

Okazało się, że 15-letni Henryk Sowiński padł... pijany zupełnie, po nadmiernem spożyciu wódki.

Młodocianego alkoholika skierował lekarz do szpitala.

---

300 spiskowców hitlerowskich zbiegło do Niemiec

Oskarżony hitlerowiec wydał na śmierć jednego ze świadków. — Członkowie N. S. D. A. B. zamierzali sprowokować zajście, które miało doprowadzić do zbrojnego powstania

Nowe aresztowania wywrotowców niemieckich na Śląsku

Katowice, 16 czerwca.

Po jednodniowej przerwie została dzisiaj wznowiona sensacyjna rozprawa przeciwko irredentystom spod znaku NSDAB.

Jako pierwszy ze świadków zeznaje **Franciszek Adamus, który składa swe zeznania w języku niemieckim. Opowiada**, że o organizacji NSDAB dowiedział się w styczniu 1935 r. Obok lokalu Volks heimu spotkał Błaszczyka, który go poinformował o tworzeniu się nowej organizacji i zaprowadził go wraz z Walterem doo sks. Eisermana. Tam spotkał osk. Blindę, który poinformował go o celach i zadaniach NSDAB. Gdy świadek zwrócił mu m. in. uwagę na to, że należenie do organizacji jest zdradą stanu i koliduje z kodeksem karnym, Blinda odpowiedział, że **nikt się o tem nie dowie, gdyż legitymacje są wysyłane do Bytomia, a stamtąd wędrują odrazu do Berlina.**

Po pewnym czasie spotkał się Adamus znów z Błaszczykiem i udał się do mieszkania Waltera, gdzie byli Eiserman, Blinda i Manjura. **Ten ostatni nosił mundur S.A. i miał przy sobie rewolwer.**

Pomimo nalegań, świadek do organizacji NSDAB nie wstąpił, albowiem zamierzał zorganizować inną organizację niemiecką p. n. „Jungdeutscher Adler“.

Po pewnym czasie Adamus spotkał Berneckera, który był w towarzystwie Wiedlinga. Na pytanie, co porabia organizacja, Bernecker odparł, że wszystko jest w najlepszym porządku. Gdy Adamus pytał, w jaki sposób wywołają powstanie, Bernecker wyjaśnił mu, że **napewno powstańcy śląscy sprowokują zajścia, a wówczas członkowie NSDAB odpowiedzą i z tego wyniknie „ruchawka“. A jeżeli powstańcy nie napadną, to oni sami sprowokują zajście.**

Zdalszych zeznań tego świadka wynika, **że kierownikami NSDAB po stronie niemieckiej byli Kozub oraz wyższy urzędnik policji Pisarski.**

Dramatyczny incydent

Podczas konfrontacji św. Adamusa z osk. Blindą dochodzi do **dramatycznego incydentu. Świadek Adamus zarzuca mianowicie Blindzie, że ten skierował przeciwko niemu pismo do Brunatnego Domu w Bytomiu, wobec czego**

WRAZIE POJAWIENIA SIĘ JEGO NA TERENIE NIEMIEC GROZI MU ZASTRZELENIE.

Przy konfrontacji z Józefem Bindą, ten ostatni, który, jak wiadomo, w czasie zebrania nosił mundur S. A., twierdził, że **nie nosił całego munduru, lecz tylko koszulę.** Sędzia zwraca mu uwagę na to, że podczas rewizji domowej znaleziono u niego **kompletny mundur.** Binda tłumaczył, że mundur ten robił dla kogoś na zamówienie.

Sędzia: — A pickelhaube też pan robił na zamówienie?

Oskarżony usiłuje dalej poruszyć sprawę organizacji „Schwarze Schar“, lecz przewodniczący przerywa mu, zaznaczając, że będzie ona przedmiotem osobnego procesu, z którego skolei wyniknie szereg dalszych procesów. Niezależnie od tego, **osk. Moczygęba będzie jeszcze odpowiadał za pobicie policjanta.**

Po krótkiej przerwie składa swe zeznania **główny świadek oskarżenia Alojzy Ptok.** Ma lat 28, katolik, mieszka w Giszowcu, jest ślusarzem.

Świadek ten zostaje zaprzysiężony. Pojawienie się jego na sali rozpraw budzi ogromną sensację, albowiem dokoła osoby jego krążyły różne wersje, podające w wątpliwość, czy wogóle będzie zeznawać na tej rozprawie.

Na pytanie, co świadek wie o organizacji NSDAB i w jaki sposób doszło do tego, że począł się nią interesować, świadek opowiada:

Oficer w mundurze hitlerowskim odbierał przysięgę

— Pracowałem na kopalni Giesche. Należałem kolejno do Volksblocku, Volksbundu i Deutsche Partei. **Latem 1935 r. dowiedziałem się o istnieniu NSDAB.** Powiedział mi o tem Pilorz, którego poznałem w Marckach podczas otwarcia Heimu. Z Pilorzem pojechałem raz do Rokitnicy na Śląsku Opolskim. Tam odbywało się **zaprzysiężenie nowowystępujących członków. Zebranie odbyło się w lokalu S. A. Na stole był ustawiony portret Hitlera, a obok stały dwie płonące świece. Oficer w mundurze S. A. odbierał przysięgę.** Ja przysięgi nie złożyłem, gdyż tłumaczyłem, że się jeszcze namyślę. Mimo to oficer, odbierający przysięgę, zaznaczył, że jestem **obowiązany do zachowania tajemnicy, gdyż w przeciwnym razie grozi mi kula w łeb.** Z oskarżonych obecni byli na tem zebraniu Wedekind i Przykling.

Interpelacja do Hitlera

Z dalszych zeznań świadka wynika, że Pilorz napisał list do Petego w Bytomiu z pytaniem, co sądzi o organizacji NSDAB, a gdy nie otrzymał na to odpowiedzi, napisał wówczas pismo wprost do Hitlera.

Po zeznaniach świadka Ptoka, sąd przeprowadził **konfrontację pomiędzy Pilorzem a tym świadkiem.** Pilorz zaprzecza kategorycznie, aby był kiedykolwiek na zebraniu w Rokitnicy. Ptok obstaje jednak przy tem, że Pilorz był na tem zebraniu.

Przewodniczący zapytuje Ptoka czy miał jakieś korzyści materjalne ze swych doniesień. Ptok zaprzecza.

Dalej sąd przesłuchał komisarza Brodniewicza, który prowadził śledztwo w tej sprawie.

* * *

Ostatnio władze bezpieczeństwa aresztowały znów kilkadziesiąt osób, wmieszanych w aferę NSDAB. Jak się dowiadujemy, na Śląsk Opolski zbiegło dotychczas około 300 osób w obawie przed aresztowaniami. Gdy dochodzenia zostaną ukończone, będziemy znów świadkami drugiego procesu, nienmniejszego od toczącego się obecnie.

Maturzysta znieważył czynnie przewodniczącego komisji egzaminacyjnej

W gimnazjum ukraińskiem w Równem wydarzył się w czasie odbywającej się obecnie matury wypadek **czynnego znieważenia przewodniczącego przez abiturjenta.**

Uczeń Piotr Mielniczuk, pochodzący z powiatu rówieńskiego, zdając po raz drugi egzamin dojrzałości „ściął się“ z kilku przedmiotów. Fakt ten tak dalece wytrącił młodzieńca z równowagi, że przystąpił do **przewodniczącego i czynnie go znieważył.** Uczeń został aresztowany. Z polecenia sędziego śledczego pozostawiono go na wolnej stopie. Wypadek wywołał w sferach szkolnych Równego duże wrażenie.

Tegoroczne „Święto Morza“ odbędzie się 29 czerwca

Tegoroczne „Święto Morza“ odbędzie się pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyrzekł wziąć osobisty udział w uroczystościach.

Jednocześnie obowiązki członków Prezydjum Honorowego Komitetu „Święta Morza“ przyjęli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, p. gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz; Prezes Rady Ministrów, p. gen. dyw. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, Prymas Polski — J. E. ks. kardynał dr. August Hlond i p. Minister Marjan Zyndram - Kościałkowski.

Honorowe przewodnictwo Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza“ objęła Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, a do Prezydjum Głównego Komitetu Wykonawczego zaproszono: Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, p. kontradmirała Jerzego Świrskiego, p. Wiceministra inż. Aleksandra Bobkowskiego, p. Wojewodę dr. Michała Grażyńskiego, b. Wiceprezydenta m. stoł. Warszawy — p. Tadeusza Szpotańskiego, p. radcę Michała Pankiewicza, p. dyr. Pawła Schönborna i p. dyr. Wiesława Czermińskiego.

Jak wiadomo „Święto Morza“ dorocznym już zwyczajem odbędzie się w dniu 29 czerwca.

Dzisiejsze pokolenie polskie,

budujące fundamenty nowego Państwa musi pamiętać i w testamencie następcom swoim przekazać, — na podstawie ciężkich krwawych i bolesnych doświadczeń historycznych — konieczność utrzymania dostępu do morza, jako największej gwarancji naszej niezależności i nieskrępowanego rozwoju państwowego i narodowego.

Kobieta zmienia płeć

Niezwykły wypadek na Śląsku

Do urzędu stanu cywilnego w Piekarach śląskich zgłosiła się 20-letnia Paulina **Słotówna i zażądała zmiany imion i nazwiska w dokumentach, gdyż jak stwierdzono, jest ona raczej mężczyzną i chce zmienić nazwisko na Paweł Słota, oraz odbyć służbę wojskową.**

Charakterystyczne cechy męskie stwierdzili lekarze podczas jej pobytu w czasie choroby w szpitalu. Wypadek ten przypomina podobny fakt zmiany płci lekkoatletki czeskiej Zdenki Koubkowej, a ostatnio jednej z angielskich sportsmenek. **Słotówna zostanie poddana zabiegowi chirurgicznemu i będzie figurowała odtąd jako Paweł Słota.**

Wybory do gmin żydowskich 30 sierpnia i 6 września

Warszawa, 16 czerwca.

W Dzienniku Ustaw Nr. 135 ukazało się rozporządzenie p. min. WR. i OP. prof. Świętosławskiego w sprawie wyborów do gmin żydowskich w Polsce.

Termin wyborów został oznaczony **w mniejszych miastach na dzień 30-go sierpnia br., a w większych na dzień 6 września br.**

Pracownicy fryzjerscy żądają zawarcia umowy zbiorowej

Pracownicy fryzjerscy w Łodzi podjęli energiczną akcję, celem polepszenia swego bytu.

Wczoraj delegacja pracowników zwróciła się do okręgowej inspekcji pracy i przedłożyła szereg postulatów, prosząc o zwołanie wspólnej konferencji z właścicielami zakładów fryzjerskich.

Pracownicy fryzjerscy domagają się zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia trzech kategoryj płac, a mianowicie dla I kat. — 50 złotych tygodniowo, dla II kat. — 40 zł., dla III kat. — 30 złotych tygodniowo. Obecnie, jak wiadomo, pracownicy fryzjerscy są na procentach.

Następnie wysunięto żądania wprowadzenia w zakładach fryzjerskich 8-godzinnego dnia pracy, urlopów, przestrzegania wypoczynku niedzielnego i świątecznego, przyjmowania uczniów tylko za pośrednictwem związków zawodowych, bezwzględnej walki z nieuczciwą konkurencją cen i chałupnictwem itd.

Na przyszły tydzień zwołana zostanie konferencja, celem omówienia tych spraw. (k).

CIĄGNIENIE LOTERJI FANTOWEJ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO ŁÓDŹ-POWIAT.

Zarząd Powiatu Związku Strzeleckiego Łódź-powiat komunikuje, że ciągnienie losów loterji fantowej odbędzie się, w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 18-ej w lokalu Zarządu Pow. Z. S. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 56.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 17 czerwca 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Modernizacja przemysłu włókienniczego

Niema miejsca na nowe fabryki, należy natomiast ulepszyć istniejące. — Preferencje dla firm, stosujących kotoninę

Jako jedna z cyklu konferencyj na temat realizacji uchwały Narady Gospodarczej, dotyczącej uprzemysłowienia kraju, w min. przemysłu i handlu odbyła się dyskusja w sprawie

możliwości i warunków rozwoju przemysłu włókienniczego.

W konferencji tej włókiennictwo reprezentowane było przez przedstawicieli niemal wszystkich łódzkich zrzeszeń przemysłowych, ministerstwo zaś reprezentował dyr. Kandel, p. Dębowski, nacz. wydz. wielkiego przemysłu i p. Walczakowski, nacz. wydz. przemysłu włókienniczego.

Nie rozbudowywać...

Dyskusję, z której zgóry **wyłączono kwestje dewizowe,** rozpoczęto od sprawy **możliwości rozszerzenia aparatu produkcyjnego włókiennictwa.** W powyższej materji przedstawiciele przemysłu łódzkiego zgodnie stwierdzili, iż w obecnych warunkach nie widzą możliwości i konieczności powiększania tego aparatu, bowiem **przemysł włókienniczy**

nie wykorzystuje

posiadanej zdolności produkcyjnej. Biorąc za podstawę, jako normalną, pracę na 2 zmiany — przemysł bawełniany wykorzystuje swój aparat w 50 proc., wełniany w 35 proc., ceratowy w 25 proc. i jutowy w 50 proc. **Nawet przemysł lniany wykazuje przeinwestowanie i** nie może zatrudnić wszystkich posiadanych maszyn.

Tak więc, jeśli abstrahować będziemy duże szanse rozwojowe w wypadku rozszerzenia rynku konsumcyjnego i zlikwidowania trudności surowcowo-dewizowych — w obecnym stanie rzeczy **na długo nie widać możliwości i potrzeby rozbudowy przemysłu włókienniczego.**

...lecz modernizować

Natomiast jeśli chodzi o **zagadnienie**

modernizacji włókiennictwa —

to w tej dziedzinie istnieja bardzo poważne potrzeby, zarówno jeśli chodzi o renowację budynków fabrycznych, jak i urządzeń maszynowych. Budynki sa przeważnie stare, wiele z nich liczy po kilkadziesiąt lat, nie odpowiadają już swemu celowi i **uniemożliwiaja odpowiednie rozplanowanie produkcji,** co **wpływa na jej podrożenie.**

Również w **zakresie maszyn przemysł łódzki wykazuje**

wiele braków.

Specjalnie przestarzałe są kotły i to zarówno we włókiennictwie, jak i wogóle w całym przemyśle polskim. Według statystyki Zw. Przem. Włókienniczego aż **77 proc. kotłów w Polsce jest starych,** t. j. znajduje się w użyciu ponad 20 lat, gdy tylko 1.39 proc. kotłów założonych zostało w ostatniem pięcioleciu.

W dziedzinie zatem inwestycyjnej potrzeby włókiennictwa są bardzo duże, **realizację zaś ich umożliwić mogą**

ulgi podatkowe.

Przyznać je należałoby **dla budownictwa fabrycznego w takim samym zakresie, jaki posiada budownictwo mieszkaniowe, a pozatem konieczne jest objęcie ulgami inwestycyj maszynowych długoterminowych.**

W każdym razie zasada działalności inwestycyjnej — podkreślali przedstawiciele przemysłu — może być

tylko zmiana starych budynków i maszyn na nowe,

w żadnym zaś wypadku dażenie do powiększenia produkcji i pod tym jedynie warunkiem winny być udzielane ulgi. Na tę kwestję reprezentanci przemysłu położyli specjalny nacisk, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby zagrażać normalnemu funkcjonowaniu aparatu produkcyjnemu włókiennictwa, **gdyby pod płaszczykiem akcji modernizacyjno-inwestycyjnej powstawać miały nowe przedsiębiorstwa.**

Zamierzenia inwestycyjne

Jeśli chodzi o konkretne zamierzenia inwestycyjne, przemysł włókienniczy uszeregował je w następującej kolejności: 1) budownictwo fabryczne, 2) wymiana starych kotłów, 3) elektryfikacja przedsiębiorstw, 4) prace związane z powiększeniem stanu bezpieczeństwa robotników, bezpieczeństwa na wypadek wojny, z przyłączeniem do sieci kanalizacyjnej i t. d.

W szerokiej dyskusji, jaka się nad powyższemi zagadnieniami wywiązała, omawiano również sprawę, czy w działalności inwestycyjnej i przy przyznawaniu ewentualnych ulg **ma być brany pod uwagę**

wyłącznie krajowy przemysł maszynowy.

Sprawa ta nie została definitywnie rozstrzygnięta, przy dyskutowaniu jej jednak podkreślano, że przy ścisłej ochronie celnej krajowego przemysłu maszynowego, **ceny maszyn mogą zwyżkować w sposób nieuzasadniony.** W kwestji tej postanowiono dążyć do utworzenia

komisji porozumiewawczej

przemysłu włókienniczego i metalowego, która uzgodniłaby problem cen.

W konkluzji dyr. Kandel zobowiązał zarząd Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego do przygotowania **zestawień, obejmujących konkretne zamierzenia modernizacyjne całego włókiennictwa polskiego w okresie najbliższych dwu lat.**

Kotonina

Ostatnią sprawą, która na konferencji szeroko omawiano, była

sprawa surowców krajowych.

W tej dziedzinie dyr. Kandel zakomunikował przedstawicielom przemysłu włókienniczego, iż ministerstwo postanowiło już od 1 lipca udzielać **preferencyj surowcowych w postaci nadkontyngentów bawełnianych tym firmom, które stosować będą kotoninę.** Pozatem firmy te będą korzystać

z preferencyj przy dostawach rządowych.

Będzie to pierwsza faza propagandy na rzecz surowców krajowych. Druga faza, o nieustalonym jeszcze terminie wprowadzenia, polegać będzie na **obowiązku stosowania kotoniny pod rygorem utracenia odpowiedniego procentu kontyngentów bawełnianych.**

5 proc. tekstry

Pozatem **jeszcze w r. bież. obowiązkiem przemysłu włókienniczego będzie**

zwiększenie przerobu tekstry

do wysokości 5 proc. całej konsumcji surowca bawełnianego. Dla przemysłu włókienniczego jest to kwestja zasadnicza, oznacza bowiem **15-krotne powiększenie przerobu tekstry,** nic więc dziwnego, iż nad sprawą tą wywiązała się gorąca dyskusja.

Przedstawiciele przemysłu podkreślali, iż leży w jego granicach możność tak wydatnego powiększenia przerobu tekstry, na **przeszkodzie jednak stoi**

kwestja cen.

znacznie wyższych od cen bawełny.

Dotychczas typowym w tej dziedzinie argumentem było, iż **zniżka cen następować będzie w miare wzrostu konsumcji sztucznego włókna.** Dla przemysłu włókienniczego rozumowanie takie jest nie do przyjęcia, jako **stwarzające „kontrkonjunkturę".** W tym bowiem wypadku przemysłowcowi zawsze grozić będzie niebezpieczeństwo, iż **zanim wyprodukuje towar, ceny tekstry spadną,** będzie on zatem na rynku zadrogi. Aby zatem zapewnić wzrost konsumcji tekstry musi nastąpić **jednorazowa, dostatecznie głęboka zniżka cen celem dostosowania ich do cen bawełny.**

Dyr. Kandel, przyznając w zasadzie słuszność tego rodzaju rozumowaniom, zapowiedział

akcję na rzecz zniżki cen tekstry,

co będzie o tyle ułatwione, iż wkrótce rozpocznie się **budowa wielkiej fabryki celulozy „alfa",** która już całkowicie uniezależni nas od przywozu tego fabrykatu, niezbędnego do wyrobu tekstry.

Obrady komisyj międzyizbowych

przed dzisiejszym zjazdem Zw. Izb

W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie Przemysłowo - Handlowej pod przewodnictwem prof. Adama Chełmońskiego z Warszawy **posiedzenie międzyizbowej komisji prawno - administracyjnej.** Na posiedzeniu tem omawiane były obszernie zagadnienia dotyczące **opinjowania statutów nowopowstających zrzeszeń przemysłowych** zarówno z punktu widzenia prawnego jak i gospodarczego.

Pozatem rozpatrzono **szereg spraw natury administracyjnej,** jak np. projekt nowelizacji rozporządzenia o wyrobie kosmetyków, o nadzorze nad obrotem mięsem i przetworami mięsnemi i inne.

W czasie przerwy obiadowej uczestnicy zjazdu zwiedzili Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i Grohmana, oraz fabrykę wyrobów gumowych „Gentleman". Po popołudniu obradowała **międzyizbowa komisja skarbowa,** która omawiała zasady **projektu reformy świadectw przemysłowych.** Przedmiotem obrad komisji skarbowej były 3 projekty zgłoszone przez: posła Sikorskiego, łódzką i sosnowiecką Izbę Przemys.ł-Handlową. Z projektów tych projekt posła Sikorskiego zmierza **do całkowitej reformy świadectw przemysłowych, dwa ostatnie zaś tylko do ich nowelizacji.**

* * *

W dniu dzisiejszym odbędzie się **ogólne zebranie Związku Izb i posiedzenie Rady Handlu Zagranicznego,** na które zapowiedział swój przyjazd p. minister przemysłu i handlu Roman.

Ograniczenie obrotu wełną

Program zjazdu Międzynarodowej Federacji Wełnianej

Jak już donosiliśmy, 24 i 25 b .m. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa W. Schoena **zjazd Międzynarodowej Federacji Wełnianej.**

Ostatecznie ustalony program zjazdu obejmuje oprócz sprawozdania rocznego następujące sprawy: kwestję przystąpienia Estonji, sprawozdanie komisji technicznej **w sprawie cienkości wełny** (p. Rausch — Niemcy), **przystosowanie produkcji do konsumcji,** statystyki szacunkowe strzyży australijsikej (p. Demez z Sydney), poprawki do międzynarodowej umowy arbitrażowej wełnianej (p. Schoenbach — Niemcy), **ujednostajnienie warunków sprzedaży:** a) czesanki, odpadków (Schoenbach — Niemcy), b) przędzy (Inman — Anglja); sytuacja przemysłu i handlu wobec nowych prądów ekonomicznych w świecie (Dodi — Włochy); międzynarodowa reklama wełny (Baines); trwałość odcieni (Brunninghausen — Belgja), statystyka cen (dr. Hoff — Niemcy), **oferty i ograniczenie przyjmowania ofert** (Inman — Anglja) itd.

Po zakończeniu konferencji, uczestnicy kongresu udadzą się do Gdyni, Krakowa i w Pieniny.

Zjazd ma być wyjątkowo liczny (około 100 osób z zagranicy).

Znaczny wzrost eksportu łódzkiego

Kwiecień: 1884 tys. zł.; maj: 2713 tys. zł.

Według danych delegatury łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego, **wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego wyniósł w maju ogółem 361.988 kg. łącznej wartości złotych 2.713.876. W porównaniu z kwietniem r. b. eksport łódzki wykazuje zwiększenie się ilości wywiezionych kg. o blisko 25 procent oraz zwiększenie się wartości wywiezionych wyrobów o blisko 50 procent, w kwietniu r.** b. bowiem eksport wynosił 288.325 kg. wartości 1.884.691 zł.

W szeregu krajów odbiorczych na pierwszem miejscu pod względem ilości wywiezionych towarów znajdowała się w dalszym ciągu Anglja, na drugiem Holandja, na trzeciem Związek Południ. Afryk. **Pod względem wartości wywiezionych towarów na pierwszem miejscu znajduje się Holandja, na drugiem Anglja, na trzeciem Związek Połudn. Afryk.**

Zaświadczenia dewizowe

przez Zrzeszenie Prod. Przędzy

Kom. Obrotu Towarowego przyznała **Zrzeszeniu Producentów Przędzy Bawełnianej prawo przyjmowania zgłoszeń eksportowych i doręczania zaświadczeń dewizowych.**

Odnośne rozporządzenie ukazać się ma w dzisiejszym numerze „Monitora Polskiego".

Legalizacja statutu

Unji Zrzeszeń Włókienniczych

Po wprowadzeniu pewnych uzupełnień w statucie **Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego, legalizacja tego statutu jest kwestją najbliższego czasu.**

Wiceminister Switalski zakończył wizytację łódzkiego okręgu skarbowego

W dniu wczorajszym p. wiceminister Świtalski **zakończył inspekcję łódzkiego okręgu skarbowego.** Po zwizytowaniu szeregu urzędów skarbowych w kilku ośrodków prowincjonalnych, p. wiceminister dokonał **lustracji jednego urzędu skarbowego oraz urzędu celnego w Łodzi.** Wizytacja zakończona została **konferencją z naczelnikami wydziałów i inspektorami łódzkiej Izby Skarbowej,** poczem p. wiceminister Świtalski wraz z towarzyszącymi mu dyr. Lubowickim i dyr. Drojanowskim odjechał do Warszawy.

Giełda pieniężna

Warszawa, 16 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz utrzymała się przy zapotrzebowaniu normalnem, które całkowicie pokrywał Bank Polski. Notowano: Amsterdam 359.35 (—30). Berlin 213.45, Bruksela 89.90, Londyn 26.76 (+5), Nowy Jork 5.31 88, Nowy Jork kabel 5.32, Paryż 35.01, Praga 21.97 (—1), Sztokholm 138 (+25), Zurych 171.90 (—10), Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.29, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 358.35, franki francuskie 34.92, szwajcarskie 171.40, belgi belgijskie 89.65, funty angielskie 26.67, guldeny gdańskie 98.80, korony czeskie 19.50, duńskie 118.90, norweskie 133.80, szwedzkie 137.55, liry włoskie 33, marki fińskie 11.60, niemieckie 130, marki niemieckie w srebrze 139, pesety hiszpańskie 61.50, szylingi austr. 98.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 104 (—100), Cukier 28—28.50 (—50), Węgiel 15—15.25 (—25), Lilpopy 13—12.75—12.65 (—45), Starachowice 34.50 (—50), Haberbusch —35.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.50—50.25 (—50), 3 proc. inwestycyjna I emisja 69, II emisja 69.50, serje II em. 69.50 (—125), 5 proc. konwersyjna 51.75 (—100), 6 proc. dolarowa 75 (—125), 7 proc. stabilizacyjna 55.50 (—100), odcinki po 500 dol. 55.50 (—100), odcinki po 100 dol. 66.50, 8 proc. przemysłu polskiego funtowe 94.50—94 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 45.50—45 (—50), 4 i pół proc. poznańskie 41.50 (—75), w złotych w złocie 48.50—47.25 (—125), 5 proc. Warszawy stare 55.25—55.13 (—25), 5 proc. Warszawy nowe 53.50—53.25 (—75), odcinki po 1000 zł. 53.50, tranzakcje nienotowane: 4 i pół proc. ziemskie wileńskie 46.50—46.15—46, 8 proc. dillonowska 85.50—85, 7 proc. śląska 65, 7 proc. śląska 65, 8 proc. warszawska 63.50, 3 proc. państwowa renta ziemska 39.50—39; w obrotach pozagiełdowych 3 proc. budowlana 26.25 (—25), 4 proc. inwestycyjna 53.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I em. 69.50—69.00, poż. inwestycyjna II em. 70.00—69.50, dolarówka 51.25—51.00, poż. konwersyjna 53.00—52.75, poż. stabilizacyjna 56.50—56.00, Bank Polski 105.00—104.00. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.50—15.75, pszenica 24.00—24.25, pszenica zbierana 23.75—24.00, jęczmień 16.25—16.50 owies 16.50—16.75, owies zbierany 16.00—16.50, mąka żytnia (1) 22.25—22.75, mąka żytnia (2) 23.75—24.25 mąka pszenna 37.25—39.25, otręby żytnie 10.25—10.75, otręby pszenne 10.50—10.75, otręby pszenne grube 10.75—11.00, groch Victoria 25.00—28.00, łubin niebieski 14.00—14.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.79, czerwiec 11.69, lipiec 11.69—70, sierpień 11.64, wrzesień 11.58, październik 11,18, listopad 11.17, grudzień 11.15, styczeń 11.15, luty 11.15, marzec 11.16, kwiecień 11.16, maj 11.17.

LIVERPOOL. Loco 6.80, czerwiec 6.32, lipiec 6.22, sierpień 6.11, wrzesień 6.00, październik 5.92, listopad 5.91, grudzień 5.88, styczeń — 5.90, luty — 5.90, marzec — 5.90, kwiecień 5.90, maj 5.90, czerwiec 5.87, lipiec 5.69, sierpień 5.63, wrzesień 5.63, październik 5.63.

EGIPSKA. Loco 8.87, lipiec 8.62, październik 8.54, listopad 8.57, styczeń 8.48, marzec 8.41 maj 8.38, lipiec 8.38.

UPPER. Loco 7.76, lipiec 7.60, październik 7.00, listopad 6.88, styczeń 6.88, marzec 6.88, maj 6.89, lipiec 6.91.

BREMA. Loco 14.17, lipiec 12.29, październik 12.33, grudzień 12.32, styczeń 12.32, marzec 12.33, maj 12.34.

ALEKSANDRJA (Sakellaridis). Lipiec 15.75, listopad 15.61, styczeń 15.21.

ASHMOUNI. Czerwiec 13.65, sierpień 13.20, październik 12.61, grudzień 12.41, luty 12.35.

Bawełna turecka
w tranzakcjach kompensacyjnych z Japonją

Donoszą z Ankary, iż Japonja dostarczyła ostatnio Turcji większych ilości przędzy bawełnianej oraz tkanin, wzamian za surową bawełnę, opium i sól. Dostawy powyższe oceniają na — 450.000 funtów tureckich.

4 miljony zł. nadwyżki
w bilansie handlowym za maj

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w maju r. b. według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Stat. następująco: przywóz 236.342 ton, wartości 81.173 tys. zł., wywóz 993.479 ton, wartości 85.173 tys. zł. **Dodatnie saldo w maju wynosi więc 4 mili. zł.**

W porównaniu z kwietniem r. b. wywóz spadł o 1.343 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 2.419 tys. zł.



Wielki proces członków zarządu Zakł. Żyrardowskich
Śledztwo trwało dwa lata. — Eksperci zakończyli już swe prace

Warszawa, 16 czerwca.

W najbliższym czasie ukończone będzie dochodzenie przeciwko członkom zarządu Spółki Akcyjnej Zakładów Żyrardowskich. Śledztwo w tej sprawie trwało przez dwa lata.

Jak wiadomo, do odpowiedzialności pociągnięci zostali członkowie zarządu usuniętego po mianowaniu sekwestru sądowego. W związku z tem aresztowani zostali dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich Vermersch i Caen. Spędzili oni kilka miesięcy w więzieniu, ponieważ nie chcieli złożyć kaucji dość znacznej wysokości której domagał się prokurator.

Po wniesieniu kaucji zostali dyrektorzy ci zwolnieni i wypuszczeni z kraju. Są oni obywatelami francuskimi i otrzymali zezwolenie na wyjazd do Francji.

Trzecim oskarżonym w tej sprawie jest hr. Henryk Potocki. Pozostał on w kraju, a z więzienia został również zwolniony po złożeniu kaucji hipotecznej.

Obecnie w miarę zbliżania się dochodzenia do końca, wezwano Vermerscha i Caena spowrotem do Warszawy, celem okazania im akt sądowych. **Prawdopodobnie przybędą oni wkrótce do stolicy.**

Wszyscy oni zostali pociągnięci do odpowiedzialności z artykułów, przewidujących sankcje za nadużycie zaufania przy pełnieniu obowiązków zarządców w spółkach akcyjnych.

Eksperci, którzy zbadali księgi buchalteryjne Zakładów Żyrardowskich, sporządzili cztery grube tomy, w których spisali swe uwagi.

Badania ksiąg dokonali eksperci Kisielewski, Gayzler i Twardzicki.

Wyniki ekspertyzy trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Rozprawa sądowa w sprawie Żyrardowa odbędzie się już za dziesięć dni.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Lauter.

Słabsza tendencja dla papierów wartościowych
Utrzymane notowania poż. inwestycyjnej

Na rynku papierów wartościowych panowała wczoraj **tendencja słaba.** Zniżką objęte zostały **niemal wszystkie akcje i większość papierów o stałem oprocentowaniu.**

W dziale akcyj **Bank Polski zniżkował o 100 punktów do 104.00;** o takąż ilość punktów obniżyły się również akcje Warsz. Fabryk Cukru, które notowano po 28.00.75 punktów stracił Ostrowiec, notowany po 32.75, wreszcie o 50 punktów zniżkowały Starachowice — 34.50, Węgiel — 15.00, Lilpop — 12,65.

Na rynku papierów o stałem oprocentowaniu, **nie uległy zmianie notowania poż. inwestycyjnej,** której kurs nadal wynosił 69.00 w I em. i 69.50 w II em. Natomiast **poż. stabilizacyjna zniżkowała o dalsze 100 punktów** do 55.50, zaś **dolarówka o 50 punktów do** 50.25. Również słabsze były o 25 do 50 punktów listy zastawne.

W obrotach rynku łódzkiego **zmianie uległy jedynie notowania poż. stabilizacyjnej,** którą oddawano po 55.25, płacono po 54.75. Pozatem notowano: poż. inwestycyjna — sprzedaż 69.50, kupno 68.50, dolarówka 52.00—51.00, 5 proc. L.Z. m. Łodzi, serja X K — 48.00—47.50.

Zbiory bawełny egipskiej

Według danych, ogłoszonych przez egipskie ministerstwo rolnictwa, zbiory bawełny wyniosły w roku bieżącym 8.3 miljonów kantarów, z czego na bawełnę Sakellaridis przypada 0.9 miljonów, na inne gatunki — 7.4 miljn. kantarów.

Produkcja bawełny Scarto wynosiło w roku bieżącym 192.500 kantarów.

Poprawa we włókiennictwie angielskiem

Według rocznego sprawozdania „Joint Committee of Cotton Trade Organisations", sytuacja rynku bawełnianego w hrabstwie Lancashire naogół się poprawiła. W roku 1935 w porównaniu z rokiem 1934 eksport bawełny i przędzy bawełnianej powiększył się, a tylko wywóz towarów bawełnianych był mniejszy. Zmalał wywóz do państw obcych, zato wydatnie powiększył się wywóz do kolonij brytyjskich.

Bilans płatniczy Z.S.R.R.

Sowiecka „Prawda" ogłosiła następujące dane o bilansie płatniczym Związku Sowietów za rok 1935. Wpływy wyniosły 2.184 miljonów rubli, z czego m. in. 1.800 miljonów przypada na wpływy z eksportu, a 52 miljony ze sprzedaży złota. Rozchody wyniosły 1.029 miljonów rubli, z czego 860 miljonów zapłacono za towary importowane. Saldo dodatnie wykazuje zatem sumę 1.155 miljonów rubli. W poprzednich latach bilans płatniczy Związku Sowietów był ujemny.

Ceny zbóż nadal zwyżkują

Nastrój wyczekujący, panujący na światowych rynkach zbożowych, trwał i w tygodniu ubiegłym — Ponieważ sytuacja obecna nie zachęca do większych tranzakcyj, przeto ceny uległy nieznacznemu osłabieniu.

Na rynkach krajowych tendencja była nadal mocna, a ostatnio ceny znów zwyżkowały. Cena pszenicy jest nietylko najwyższa, w bieżącej kampanji, ale wyższa od przeciętnej dwuch poprzednich lat. Żyto również trzyma się dzięki wysokim stosunkowo cenom trzody chlewnej i prawdopodobnie aż do żniw nie spadnie.

Ceny zwierząt rzeźnych utrzymują się na dotychczasowym poziomie, przy bardzo nieznacznych wahaniach. Krajowa konsumcja mięsa wszystkich gatunków wzrosła, wobec czego przy wzmożonym eksporcie trzody ceny utrzymują się na poziomie, który zbliża się do opłacalności i który pozwala rolnikom zwracać większą uwagę na hodowlę.

Na rynku masła tendencja znacznie osłabła.

Zakaz noszenia odznaczeń
państw zaborczych

W związku z wydaniem nowej ustawy, uzależniającej noszenie zagranicznych odznaczeń od uzyskania zezwolenia Pana Prezydenta R. P. zajęły władze państwowe zasadnicze stanowisko w sprawie odznak i orderów nadanych przez państwa zaborcze po dniu 1 listopada 1918 r., to jest w okresie odzyskania niepodległości.

Podania osób zabiegających o zezwolenie na noszenie orderów, które nadane były przez Austrję i Niemcy za czyny dokonane w interesie tych państwa, bądź też za czyny związane z likwidacją wojny światowej, przedstawiane będą Panu Prezydentowi R. P. z opinją negatywną.

NOWA PLACÓWKA ARTYSTYCZNA.

Jak się dowiadujemy, z początkiem przyszłego roku szkolnego 1936-37, powstaje w Łodzi nowa placówka artystyczna, której kierownikami będą pp. **Halina Waldman** (długol. nauczycielka w szkole St. Paszkówny) i **Janina Zandel.**

Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. szkoła tańca artystycznego, gimnastyki i rytmiki, mieścić się będzie przy ul. Legjonów (Zielona) 16, we własnym, obszernym lokalu, odpowiadającym wszelkim wymogom higjeny i estetyki.

Panie Janina Zandel i Halina Waldman były uczenicami słynnej tancerki Ruth Sorel-Abramowicz i pozostają z nią nadal w stałym kontakcie.

Wielka artystka będzie osobiście w określonych odstępach czasu przyjeżdżała do szkoły na szereg lekcyj.

Prowadzone będą: klasy zawodowe (z prawem wydaw. dyplomów naucz.) amatorskie oraz komplety dzieci.

NOWI ABITURJENCI w KOLUSZKACH.

Dnia 12 b. m. w Gimnazjum Koedukacyjnem Koła Pol. Macierzy Szkolnej w Koluszkach zakończono egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący wychowankowie szkoły: Godon Ludwik, Gorszna Kazimierz, Jajczak Henryk, Jaros Zbigniew, Jaśkowska Krystyna, Długosz Kazimierz, Smoczarska Krystyna, Golikówna Czesława, Szymczak Tadeusz, Jackowski Tadeusz, Jackowski Henryk, Świdziński Mieczysław, Szklarek Jerzy, Kasjanowicz Stanisław, Legutowski Stanisław, Miszalski Tadeusz, Kowalski Zenon, Wojciechowska Zofja, Boberek Eugenjusz, Sekulski Tadeusz, Rudziński Eug., Słaby Lucjan, Stefanek Cz.

Sąd zatwierdził zarządzenie
o zamknięciu pięciu związków robotniczych

Przed kilku dniami donosiliśmy o rewizji i zamknięciu zarządzeniem władz administracyjnych lokali pięciu związków zawodowych, a mian. zw. zaw. robotników przemysłu chemicznego, oddziału tegoż związku robotników firmy „Gentleman", zw. zaw. robotników przemysłu skórzanego, odzieżowego i spożywczego. Władze opieczętowały lokale i zajęły księgi oraz dokumenty związków.

Od tej decyzji odwołały się wszystkie wyżej wymienione związki do sądu. W dniu wczorajszym sąd decyzję władz pierwszej instancji zatwierdził: wszystkie związki zostały zlikwidowane.

Zajścia w Krasnymstawie

Lublin, 16 czerwca.

(PAT) W dniu 15 bm. w Krasnymstawie miały miejsce zajścia ze strejkującymi na robotach publicznych, domagającymi się w niezwykle agresywny sposób znacznej podwyżki płac. Dodać należy, że w Krasnymstawie wszyscy bezrobotni znaleźli pracę na robotach publicznych. Przy rozpraszaniu strejkujących sprzed gmachu starostwa, doszło do starcia z policją, w wyniku czego **dwuch demonstrantów zostało rannych. Jeden z nich zmarł.** Dokonano szeregu aresztowań. Między innemi aresztowano t. zw. komitet strejkowy, stale podburzający robotników do strejków i demonstracyj.

Wstrzymanie zbiorowej turystyki do Austrji

Wskutek ostatnich ograniczeń dewizowych żawieszona została narazie turystyka z Polski do Austrji za paszportami zbiorowemi. Wszelkie wycieczki zbiorowe projektowane na drugą połowę b. m. zostały odwołane, a wyjazdy turystów do Austrji odbywają się wyłącznie na podstawie paszportów indywidualnych przydzielanych w ilości określonej umowami kompensacyjnemi.

KOMUNIKAT.

Koło akademików Żydów H.A.Z. komunikuje, iż zapisy na tegoroczną kolonję wypoczynkową, która odbędzie się w Piwnicznej - Zdroju dobiegają końca. W piątek lista na I-szy turnus od 1-go lipca będzie zamknięta. Zapisy na drugi turnus od 15 lipca trwają. Opłata za turnus 4-ro tygodniowy 78 zł. Zniżki 75 proc. kolej. zapewnione.

Infomacyj udziela: Sekretarjat Koła przy ul. Piotrkowskiej 113 I-sze piętro front w środy i piątki od godz. 21 do 22 w pozostałe dni od 14—16 przy ul. Pomorskiej nr. 50 m. 2 u p. Jakobson.

WYBORY W STOW. ARCHITEKTÓW.

W siedzibie własnej przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 odbyło się zgromadzenie Stowarzyszenia Architektów R. P. (SARP), oddział w Łodzi, na którem po omówieniu szeregu aktualnych spraw organizacyjnych i zawodowych dokonano wyboru nowych władz.

Do zarządu weszli: prezes — inż. Radosław Hans, wiceprezes — inż. Stefan Derkowski, sekretarz — arch. Ludwik Oli, skarbnik — inż. Majżuk - Surowców, referent naukowo - propagandowy — inż. Wacław Leyberg, członkowie: — inż. Stanisław Albrecht i inż. Cyprjan Jaworski.

Nr. 2282.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególniona nieruchomość w Łodzi położona obciążona pożyczką Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, odbyć się mającą o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionym notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej odpowiedniej nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Dnia
555	Sienkiewicza	36.000	270.000	B. Witkowskim	29 sierpnia 1936 r.

Łódź, dnia 2 czerwca 1936 roku.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy poszukuje w śródmieściu na miejską szkołę pracy nieruchomości, składającej się z budynku o powierzchni użytkowej około 1000 mtr. oraz z obszernego boiska.

Właściciele nieruchomości, posiadający tego rodzaju objekty, proszeni są o składanie ofert z planami do biura Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, III piętro, pokój 53, w terminie do dnia 1 lipca 1936 roku.

Łódź, dnia 16 czerwca 1936 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.